10 GR

Warszawa, Środa 21 września 1938 r. Nr 179 Rok I

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

NOWA RZECZPOSPOLITA

Pełna tabela loterii — wszystkie ciągnienia dnia

patrz strona IX

Gdy ważą się losy Europy środkowej

Ustalmy granicę czesko-polską

Proste rozwiązanie: powrót do układu z 5 listopada 1918 r.

Omawiając przed kilkoma miesiącami uchwały rady naczelnej Stronnictwa Pracy oświadczyliśmy na tym miejscu, iż ciężkie przejścia naszego narodu znieczuliły go na frazeologię. Mamy słuch wyostrzony na głos rzeczywistości.

Od chwili, gdy w obliczu nowego niebezpieczeństwa, zagrażającego bezpośrednio pokojowi Europy, rzuciliśmy w pełni świadomości te ważkie dla niezależnej opinii polskiej słowa, upłynęło niespełna trzy miesiące.

W międzyczasie fakty potoczyły się z zawrotną szybkością. Przeżywamy dziś niewątpliwie chwile historyczne, które zadecydują o losach narodów, które stać się mogą punktem wyjścia do nowego układu stosunków europejskich i nowych celów, do czego nieuchronnie prowadzi rozwój wydarzeń politycznych.

Abstrahując od wszelkich przesłanek ideologicznych, z którymi trwale jesteśmy związani, podkreślając z całym naciskiem nasze stanowisko w sprawie polityki zagranicznej, polegającej na trzeźwej i realnej ocenie zjawisk, kierowaniu się we wszelkich poczynaniach własną racją stanu i dotrzymywaniu zobowiązań, wypływających z ducha naszych sojuszów, musimy na tym miejscu podkreślić jeden zasadniczy aksjomat, który jest wyrazem woli całego narodu.

Oto poza granicami Rzplitej przebywa osiem milionów Polaków, którzy na przestrzeni wielu dziesiątków lat dawali wielokrotne dowody swego gorącego przywiązania do Macierzy i do polskiej wspólnoty narodowej. Serdeczna więź, jaka łączy nas z braćmi skazanymi z tych czy innych powodów na przebywanie poza granicami kraju, nie może być nigdy i za żadną cenę naruszona. Gdziekolwiek bije serce polskie, gdziekolwiek pracuje twórcza myśl polska, tam sięgają wpływy naszej kultury duchowej, tam istnieje problemat polskiej racji stanu.

Tym więcej więc, gdy w przede dniu dramatycznych wypadków rozgrywających się na ziemiach Czechosłowacji ważą się losy narodów na ziemiach tych zamieszkałych, zespolona myśl narodu polskiego biegnie ku braciom naszym osiadłym za Olzą.

Na tle tych wydarzeń, nie do pomyślenia jest fakt, aby o 200 tysiącach Polaków zaolzańskich rozstrzygnąć miał przypadkowy zbieg okoliczności lub interwencja obcych mocarstw.

Toteż w chwili, gdy na ustach każdego Polaka przebywającego na prastarej, piastowskiej ziemi cieszyńskiej zawisło pytanie: „Co dalej?“, gdy po dwudziestu latach walki o wolność ducha, myśli i słowa wyłoniła się sprawa odrębności narodowej polonii zaolzańskiej, nikt przez chwilę bodaj nie może zwątpić, iż naród polski twar-

(Dokończenie na str. 2)

Wyrok sądu okręgowego w Lwowie

4 lata więzienia za zajścia myślenickie

Demonstracja obrońców Doboszyńskiego

LWÓW 20.9. Wczoraj rano przed sądem okręgowym we Lwowie rozpoczął się proces przeciwko inż. Doboszyńskiemu. Zgodnie z orzeczeniem SN przedmiotem rozprawy jest najście na posterunek PP w Myślenicach i zabranie stamtąd w celu przywłaszczenia karabinów, rewolwerów, amunicji i innych na posterunku przechowywanych rzeczy.

O godz. 9-ej rozpoczęto rozprawę, której przewodniczył s. s. o. Karol Ponurkiewicz. Ławę obrońców zajęli dr Stypułkowski, dr Pozowski, mgr Maciejko, mgr Macieliński i dr Panciewicz.

Po odebraniu generaliów od oskarżonego Doboszyńskiego, adw. Stypułkowski zgłosił wniosek, domagający się powołania w charakterze świadków wszystkich sędziów przysięgłych z ostatniej rozprawy na udowodnienie faktu, że poprzedni przewodniczący s. s. o. Dysiewicz tylko przez pouczenie, że inż. Doboszyńskiemu grozi grzywna pieniężna, uzyskał 7 głosów potwierdzających 4 pytania, dotyczące wtargnięcia inż. Doboszyńskiego na posterunek i zabrania broni. Przysięgli wykluczyli słowa „w celu przywłaszczenia“, a tymczasem Doboszyński zasiada na ławie oskarżonych pod zarzutem kradzieży.

Przewodniczący oświadcza, że sprawę tego wniosku załatwi we właściwym czasie tzn. w końcu przewodu dowodowego.

Wiceprok. Olberek sprzeciwia się wnioskowi obrońcy, na co replikowali obrońcy Maciejko i Macieliński.

Przewodniczący z kolei odczytał akt oskarżenia, zeznania oskarżonego i ogłosił otwarcie postępowania dowodowego, wzywając świadka post. Małeckiego.

Z kolei zabiera głos obrońca dr Pozowski, oświadczając imieniem całej obrony, że obrona podtrzymuje zgłoszony na piśmie swego czasu wniosek o wyłączenie sprawy spod sądu okręgowego we Lwowie ze względu na stosunek koleżeństwa między s. s. o. Dysiewiczem a wszystkimi sędziami sądu okręgowego we Lwowie.

„W wypadku dalszego prowadzenia sprawy przed obecnym trybunałem — mówi obr. Pozowski — nie możemy brać udziału w obronie“.

Przewodniczący prosi o sprecyzowanie wniosku w kierunku wyłączenia obecnego kompletu sądzącego po czym ogłasza przerwę.

Po blisko dwugodzinnej przerwie przewodniczący ogłasza postanowienie trybunału s. o. pod przewodnictwem prezesa sądu okręgowego Haninczaka, odrzucając wniosek obrony w kierunku wyłączenia obecnego kompletu sądzącego, wobec czego wszyscy obrońcy zrzekają się swoich pełnomocnictw.

Po kilku minutach przewodniczący trybunału ogłasza postanowienie sądu, skazujące wszystkich adwokatów na kary po 100 zł grzywny albowiem złożenie przez nich obrony uważa za demonstrację ubliżającą sądowi.

Po zeznaniach świadków przewodniczący komunikuje decyzję sądu, oddalającą wniosek obrony co do przesłuchania 12 sędziów przysięgłych jako świadków i zarządza przerwę.

Po przerwie głos zabiera prok. Olszewski. Przystępując do omawiania czynu oskarżonego prokurator opiera się na przyznaniu się inż. Doboszyń

(Dokończenie na str. 2-ej).

Istota rzeczy

(h) Na froncie wyborczym padły pierwsze strzały... konfiskat. Zabieliły się różnobarwne kartki biuletynów agencyjnych, donoszące o zapadających na prowincji uchwałach St. Ludowego.

Nie przebrzmiały jeszcze uchwały NKW ludowców, gdy Str. Narodowe powzięło identyczne rezolucje. Do pełnego kompletu wypowiedzi brak jeszcze głosów Str. Pracy i PPS. Jak twierdzą znawcy stosunków politycznych, uchwały obu tych stronnictw nie będą się prawdopodobnie różniły od obu cytowanych poprzednio.

Decyzje te dowodzą, że walka o samorządy, jako dająca przeciwnikowi mniej więcej równe szanse, została przez stronnictwa niezależne podjęta i będzie, przy zapewnieniu premiera o jej czystości — rozegrana według wszelkich prawideł wyborczych.

Natomiast walka o mandaty do parlamentu, jako nie pozostawiająca przeciwnikowi najmniejszych szans — podjęta nie będzie. Wniosek stąd prosty: stronnictwa niezależne nie uprawiają bezpłodnej „opozycji dla opozycji“, przeciwnie, uważają, że rola opozycji w państwie jest raczej pozytywna i twórcza. I dlatego nie uchylają się od żadnej akcji politycznej, w której tego mogą dowieść.

Z tego punktu widzenia rozpatrując sytuację przedwyborczą, trzeba stwierdzić, że w tej chwili nie jest ważnym jakie odłamy obozu rządowego staną do walki o mandaty, i jak się nimi podzielą. Istota rzeczy tkwi w tym, że tylko wybory oparte na demokratycznej ordynacji mogą zapewnić krajowi zgodne z rzeczywistym układem sił w kraju przedstawicielstwo narodowe.

Str. Narodowe wobec wyborów

Uchwały Komitetu Głównego

W dniu 18-go bm. obradował Komitet Główny Str. Narodowego, który po omówieniu sytuacji politycznej, powziął uchwałę w sprawie udziału Str. Narodowego w wyborach do sejmu i senatu, oraz w wyborach samorządowych.

Komitet Główny uchwalił jednogłośnie, że Str. Narodowe udziału w rozpisanych wyborach do sejmu i senatu nie weźmie, natomiast zlecił zarządowi głównemu prowadzenie przygotowań do wyborów samorządowych.

Wszystkie plony z dymem

70 stodół spłonęło — 200 tys. zł strat

WIELUŃ, 20. 9. W osadzie Działoszyn w zagrodzie Piotra Adrianowicza, z nieustalonych przyczyn wybuchł groźny pożar. Ogień powstał w stodole, który ustawiona była w szeregu innych na końcu wsi, co się praktykuje w wielu osadach, aby zabezpieczyć przed pożarem budynki mieszkalne.

Pożar błyskawicznie rozszerzył się i przybrał katastrofalne rozmiary. Na miejsce przybyły oddziały straży pożarnej w ilości 16, lecz mimo ich energicznej akcji ogień strawił doszczętnie 70 stodół wraz z tegorocznymi zbiorami.

Straty wyrządzone przez pożar wynoszą ponad 200.000 zł.

Policja zarządziła energiczne dochodzenie celem ustalenia przyczyny pożaru

Ustalmy granicę czesko-polską

(Dokończenie ze str. 1-ej)

do i nieustępliwie staje w obronie swych braci niepewnych najbliższej przyszłości i w zgodnym wołaniu żąda powrotu ziemi zaolzańskiej na łono Macierzy.

Nie wysuwamy bynajmniej nowych lub urojonych postulatów. Dokładnie przed dwoma miesiącami pisaliśmy na tym miejscu dosłownie („Nowa Rzeczpospolita nr 107 z 19 lipca br.):

„Kierujące czynniki czechosłowackie muszą pamiętać, że za mniejszością polską w Czechosłowacji, choć znacznie słabszą od niemieckiej, stoi zwarcie i solidarnie cały naród polski, który do tego, w jaki sposób będą załatwione jej prawa i interesy przywiązuje rozstrzygające znaczenie".

W chwili obecnej nie ma mowy o rozstrzygnięciu tej piekącej sprawy drogą jakichkolwiek plebiscytów. Państwo nasze drogo zapłaciło, przystając swego czasu na tę formę załatwienia zatargów wynikłych na ziemiach rdzennie polskich.

Wiemy dobrze, w jakich warunkach odbywa się „swobodna decyzja ludności autochtonicznej". Plebiscyty wyryły już kilkakrotnie tragiczne piętno na dziejach naszego narodu. Toteż do tej ostateczności nie mamy w tej chwili ani powodu, ani żadnej usprawiedliwionej konieczności się uciekać.

W dniu 5 listopada 1918 r. między Radą Narodową Śląska Cieszyńskiego a analogiczną reprezentacją czeskiej ludności zawarty został dobrowolny układ niedotrzymany następnie przez kontrahenta czeskiego, który ostatecznie załatwiał sprawę granicy śląskiej w duchu sprawiedliwości i polskiej racji stanu.

Tylko powrót do tego układu i jego natychmiastowe wykonanie może zadecydować o dalszych normalnych stosunkach sąsiedzkich.

O układzie tym przypominamy dziś opinii publicznej obu narodów!

Próby zaradzenia złu

Inspektor Klott w Katowicach

KATOWICE, 20. 9. Przedstawiciele śląskich związków górniczych interweniowali w Warszawie w związku z obecną sytuacją w górnictwie węglowym i zerwaniem rokowań z pracodawcami w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej.

Po przedstawieniu sytuacji przez reprezentantów górników wiceminister opieki społecznej p. Piestrzyński oświadczył, że sprawę przedstawi ministrowi Kościałkowskiemu.

Równocześnie delegacji robotniczej zakomunikowano, że do Katowic przybędzie główny inspektor pracy dyr. Klott, który zbada sytuację na miejscu i zwoła konferencję celem omówienia sposobów zaradzenia krytycznej akcji.

W wyniku tej interwencji w poniedziałek rano przybył do Katowic dyr. Klott, który w ciągu dnia konferował z poszczególnymi organizacjami zawodowymi z osobna na temat wytworzonej sytuacji, przy czym wskazał na trudne położenie gospodarcze i międzynarodowe. W obecnych warunkach zatem należy powziąć ostrożne decyzje, które nie zaszkodzą całokształtowi życia gospodarczego.

Na wtorek zapowiedziana jest na godz. 11,15 wspólna konferencja z udziałem insp. Klotta, przedstawicieli pracodawców przemysłu górniczego oraz reprezentantów górniczych związków zawodowych.

4 lata więzienia za zajścia w Myślenicach

(Dokończenie ze str. 1-ej)

skiego do winy nazajutrz po ujęciu.

Następnie omawia pobudki czynu i stwierdza, że może podświadomie, ale pobudki te wywodziły się z „fałszywej ambicji" i „chęci rozgłosu". W zakończeniu przemówienia prok. Olszewski domagał się skazania Doboszyńskiego na karę więzienia do lat 5-ciu.

Następnie zabrał głos wiceprokurator Olberek, uzasadniając akt oskarżenia pod względem prawnym.

Z kolei przemówił przedstawiciel prokuratury generalnej radca Jaworski, domagając się odszkodowania w kwocie 1.892,44 zł za zniszczony sprzęt i broń oraz 10.937,15 zł jako koszty pościgu za Doboszyńskim, co było bezpośrednim wynikiem najścia na posterunek PP.

Oskarżony Doboszyński zapytany przez przewodniczącego czy ma coś do oświadczenia, powiedział, że na tej rozprawie głosu nie zabierze.

Trybunał udał się na naradę, po której ogłosił wyrok skazujący inż. Adama Doboszyńskiego na cztery lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Równocześnie sąd zasądził koszty postępowania sądowego i opłatę sądową. Powództwo cywilne pozostawił bez uwzględnienia.

Po ogłoszeniu wyroku przewodniczący odczytał krótkie uzasadnienie.

Lekarz — cudotwórca Wojnowski na ławie oskarżonych

Na dziś zapowiedziana jest sensacyjna sprawa z powództwa p. Janusza Rabskiego przeciwko znanemu lekarzowi-cudotwórcy Oskarowi Woynowskiemu o szkody i straty wywołane złym leczeniem.

Sprawa odbędzie się w wydziale cywilnym sądu okręgowego i budzi wielkie zainteresowanie w kołach lekarskich i szerokich kołach zwolenników metody p. Woynowskiego. Pretensje p. Rabskiego opiewają na pokaźną sumę 91.860 zł.

P. Oskara Woynowskiego broni adw. dr Wł. Grzankowski.

Młodociani kandydaci na bandytów przed sądem okręgowym

Przed sądem okręgowym w Warszawie stanęło trzech obiecujących młodzieńców: Władysław Gąsinowski (lat 17), Stanisław Miechowski i Czesław Rolek.

Pierwszy z tej trójki miał ciotkę, która jak zapewniał posiadała sporo gotówki i kosztowności, a była przy tym tak lękliwa, że na widok noża mdlała. Gąsinowski, jako najstarszy w całym towarzystwie, namówił obu kolegów do urządzenia napadu.

Miechowski i Rolek zjawili się pewnego pięknego poranku, uzbrojeni w noże, u ciotki swego kolegi i zażądali gotówki. Przerażona kobieta nie zemdlała, ale zaczęła krzyczeć. Nadbiegli sąsiedzi i schwytali małoletnich bandytów.

Sąd okręgowy uznał, iż głównym sprawcą wszystkiego był podżegacz Gąsinowski i skazał go na jeden rok więzienia. Pozostałych ze względu na młody wiek oddał do zakładu poprawczego dla nieletnich.

Zebranie wyborcze delegatów do Zgromadzeń Okręgowych Wyborczych

Zgodnie z ordynacją wyborczą Warszawa została podzielona na 6 okręgów wyborczych: pierwszy stanowi obszar kom. PP 1, 2, 12 i 26, okr. II — komisariaty 3, 4 i 5, okr. III — komisar. 6, 7, 19-22, okr. IV — komis. 8, 9, 16 i 23, okr. V — 9, 10, 13, 20-21, okr. VI — 14, 15, 17, 18, 24 i 25.

Dnia 29 bm. odbędą zebrania wyborcze delegatów izby przemysłowo-handlowej, która wydeleguje do komisji okręgowych kolejno 12, 13, 10, 10, 10 i 7 delegatów oraz izba rzemieślnicza: 7, 14, 8, 8, 7 i 5.

Rada miejska odbędzie posiedzenie dnia 26 i wybierze delegatów w liczbach 21, 32, 23, 24, 22 i 22. Unia Prac. Umysłowych wydeleguje na zebr. 25 bm. 4, 3, 1, 4, 4 i 2. Rada Nacz. Zw. Samorządowców 1, 1, 2, 1, 1, 1. Zrzeszenie Pracowników Funkcjonariuszów Państw. i Samorz. — do komisji 4-ej — 1 delegata. Zw. Zrzeszeń Urzędników Adm. Wojsk. kolejno (za wyjątkiem komisji 4-ej) po jednym delegacie. Księgowych związek deleguje do kom. 2-ej 1 delegata. Zw. Naucz. Polskiego do kom. 3 — jednego, Zw. Kolejarzy do kom. 3 — 5-ciu, do kom. 1-ej — 2 delegatów. Zw. Art. Scen Żydowskich do kom. 2 jednego, Zw. Prac. Gmin Żydowskich do kom. 2 — jednego, Zw. Stow. Zawodowych kolejno — 6, 4, 3, 5, 3, 6, Zjedn. Prac. Zw. Zawodow. kolejno za wyjątkiem komisji nr 2 — 1, 3, 2, 3, 1, Centr. Zjedn. Klas. Zw. Zawod. 2, 2, 3, 3, 3, 3, Chrześc. Zjedn. Zawodowe kolejno za wyjątkiem kom. 2 — 1, 1, 1, 2, 1, ZZZ do kom. 4 — jednego, Klasowe Zw. Zawod. do 1, 2, 3 i 4 komisji — 1, 8, 2, 1, Rada Żyd. Zw. Klasowych do kom. 2 — jednego, Zw. Zw. Poal. Syjon. lew. do kom. 2 1 delegat, izba lekarska do wszystkich komisji po 3, rada adwokacka po 2, notarialna izba po 1, Nacz. Org. Inż. do wszystkich za wyjątkiem 2 — 1, 1, 2, 1, 2, Stow. Techników do wszystkich za wyjątkiem 5-ej — 1, 1, 2, 1, 2, Zw. Zrzesz. Technicznych do 1, 4 i — po 1 m, Stow. Inżynierów Żydów do 2-ej — jeden, Zw. Chemików Żydów do kom. nr 2 — 1 deleg., Unja Obrończyń Ojczyzny kolejno 3, 2, 3, 3, 2, 4, Zw. Pracy Obyw. Kobiet do komisyj 1, 2, 3 i 4 — 1, 1, 2, 1, Zw. Pań Domu do kom. 1, 4, 5 i 6 — 1, 1, 2, i 1, Kat Zw. Polek do komisji nr 5 — jeden, St. Żyd. Kobiet Pracujących do kom. 2 — dwie delegatki.

UJP do kom. 1 — 3-ch, Politechnika do kom. 4 — 3-ch, SGGW do kom. 4 — 3 delegatów, SGH do kom. 5 — jeden, WWP do kom. 4 —, Ak. Stomat. do kom. 1 — 5-ciu, Ak. Szt. Pięknych do kom. 5 — jeden.

Ogółem więc Warszawa wybiera 468 delegatów do zgromadzeń okręgowych.

Nabrani na „Piękną Helenę"

Kandydaci na statystów osadzili oszusta w areszcie

W świecie filmowców znany był kiedyś Mordka vel Marian Kołbielski. Trudnił się pośrednictwem. Nazywano go „panem Marianem". Od pewnego czasu nie było o nim słychać, choć od czasu do czasu widywano go w kawiarniach, gdzie zbierają się filmowcy. Kołbielski jednak zawsze mówił, że pracuje teraz w innej branży. W jakiej?

Rzecz się rychło wyjaśniła. Kołbielski napomknął komuś tam, że obchodzi go teraz świat finansistów. Ale może swoje znajomości wśród filmowców wykorzystać, bo właśnie jeden z finansistów projektuje sfilmowanie „Pięknej Heleny" Offenbacha. Scenariusz napisał głośny pisarz i w najbliższych dniach przedsiębiorca będzie angażował artystów. Oczywiście za pośrednictwem Kołbielskiego.

Wieść o tym rozniosła się szybko wśród kandydatów i kandydatki na statystów, bo tych ma być użyte do filmu bardzo dużo i Kołbielski tak kierował sprawą, żeby właśnie zainteresować nią jeszcze niedoświadczone osoby. Udało mu się wciągnąć do afery kilkadziesiąt osób i wyłudzić od nich różne sumy. Ogółem naiwni niedoszli statyści filmowi stracili około 2000 zł. Kołbielskiego jednak ujęto i osadzono w areszcie.

Giełda pieniężna

DEWIZY: Holandia 286.55; Berlin 213.00; Bruksela 89.90; Gdańsk 100.00; Helsinki 11.28; Konpenhaga 114.10; Londyn 25.55; Mediolan 28.00; Montreal 5.30; Nowy Jork 5.31 3/4; Nowy Jork (kabel) 5.31 7/8; Oslo 128.30; Paryż 14.35; Praga 18.32; Sztokholm 131.80; Tel Aviv 25.50; Zurych 120.00; Marka niemiecka srebrna 85.00.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. inw. I em. 81.00, II em. 82.00; 4 proc. państw. poż. premiowa dolar. 41.50; 4 proc. konsolid. (większe) 65.00, (drobne) 64.50; 4 i pół proc. poż. państw. wewn. 64.25; 5 proc. konwers. 67.00; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar gwar. kupon 57.84; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 64.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 72.00; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 64.00.

AKCJE: Bank Polski 122.00; Warsz. Tow. F. Cukru 38.0; Węgiel 34.75; Lilpop 80.50; Modrzejów 18.00; Norblin 92.50; Ostrowiec 58.00; Starachowice 41.00; Żyrardów 55.00; Lombard 114.00.



Najnowszy wywiad Hitlera

„Daily Mail“ ogłasza wywiad Ward Price‘a z kanclerzem Hitlerem na temat Czechosłowacji.

Forma i ton wywiadu, zwłaszcza w ustępach, dotyczących narodu czeskiego i prezydenta Republiki Czechosłowackiej — dra Edwarda Benesza — **odbijają jaskrawo od ogólnie przyjętych dotychczas w Europie norm.**

„Czesi twierdzą, oświadczył Hitler, że nie mogą odbyć plebiscytu, albowiem tego rodzaju zarządzenie nie jest w ich konstytucji przewidziane. Mojem zdaniem — ich konstytucja zdaje się zapewniać tylko jedną rzecz, a mianowicie, aby siedem milionów Czechów mogło uciskać 8 milionów mniejszości narodowych. Te kłopoty z Czechami winny ulec natychmiastowej likwidacji i to raz na zawsze. Jest to wrzód, który zatruwa cały europejski organizm. O ile ten stan rzeczy miałby trwać nadal, to zarażałby on stosunki międzynarodowe dotąd, dopóki one się katastrofalnie nie załamały.

Egzystencja Czechosłowacji, jako sojusznika Rosji Sowieckiej, wysuniętego w samo serce Niemiec, zmusiło mnie do stworzenia wielkiej niemieckiej armii lotniczej, co z kolei doprowadziło do wzmocnienia wojsk lotniczych Francji i W. Brytanii. Już raz podwoiłem niemiecką flotę powietrzną z powodu sytuacji istniejącej obecnie w Czechosłowacji. Jeżeli tym razem nie uda się nam kryzysu opanować, marszałek Goering niedługo domagać się będzie ode mnie zgody na ponowne podwojenie sił, a wówczas Francja i W. Brytania podwoją swe floty i w ten sposób szalony wyścig będzie trwał nadal.

Dopóki ucisk czeski nad mniejszością niemiecką trzyma Europę w stanie gorączki, muszę być na wszystko przygotowany. Przestudiowałem linię Maginot‘a i dużo się z niej nauczyłem, ale myśmy skonstruowali na podstawie naszych własnych pomysłów coś, co jest jeszcze lepsze i co wytrzyma napór wszystkich sił świata o ile w razie zaatakowania nas zdecydujemy się pozostać w defensywie.

Wszystko to jest szaleństwem, albowiem nikt w Niemczech nie marzy o zaatakowaniu Francji. Nie odczuwamy żadnej niechęci wobec Francji — przeciwnie, w Niemczech istnieją silne uczucia sympatii dla Francji. Niemcy nie pragną również żadnej wojny z W. Brytanią.

Mój Boże — wykrzyknął Hitler podniesionym głosem — ile mógłbym w Niemczech i dla Niemców uczynić, gdybym nie miał do czynienia z tą piekielną tyranią czeską nad paru milionami Niemców. Ale to musi ustać, to ustanie.

Czesi nigdy nie byli niepodległym narodem, aż dopóki traktatami pokojowymi nie podniesiono ich do niezasłużonej i sztucznej pozycji panowania nad mniejszościami, liczniejszymi od nich samych. Utworzenie tej czechosłowackiej republiki, składającej się z wielu narodowości, po wojnie, było błędem, Posadzenie intelektualnie niższej garstki Czechów w roli rządzących nad mniejszościami, należącymi do takich narodów, jak Niemcy, Polacy, Węgrzy, posiadających za sobą tysiącletnią kulturę, było dziełem szaleństwa i ignorancji.

Niemcy sudeccy nie szanują Czechów i nigdy nie przyjmą ich panowania. Po wojnie mocarstwa sojusznicze oświadczyły, że Niemcy niegodne są, aby panować nad czarnymi, ale równocześnie udzieliły drugorzędnemu narodowi, jak Czechom, prawa panowania nad trzy i pół milionami Niemców, odznaczających się charakterem i kulturą. Gdyby wówczas istniały potężne Niemcy, to byłoby to niemożliwe. I gdy tylko Rzesza znowu stała się silniejsza, Niemcy sudeccy zaczęli się organizować.

Gdyby Henlein został aresztowany, — oświadczył Hitler — to ja sam stanę się przywódcą Niemców sudeckich i bardzo byłbym rad widzieć, jak długo potem p. Benesz byłby w stanie ogłaszać swe dekrety. Mam nadzieję, że nie ogłosi on listu gończego celem aresztowania mnie.

Gdyby Czesi posiadali wielkiego męża stanu, to dawno dopuściłby on do tego, by Niemcy sudeccy połączyli się z Rzeszą, zapewniając w ten sposób autonomię dla Czechów.

Ale p. Benesz jest politykiem, a nie mężem stanu, — zakończył kanclerz Hitler.

Poseł litewski w Polsce delegatem na sesje w Genewie

Poseł litewski w Polsce, min. Skirpa, wyjechał do Genewy w charakterze członka delegacji republiki litewskiej na jesiennej sesji rady Ligi Narodów.

Jak wiadomo poseł Skirpa był przez kilka lat stałym delegatem Litwy w Genewie i z tego stanowiska przeszedł na placówke warszawską.

Genewa chłodno przyjęła wyniki konferencji londyńskiej

(Specjalna obsługa telefoniczna „Nowej Rzeczpospolitej“)

GENEWA, 20.9. Byłoby przesadą mówić, że Genewa powitała z entuzjazmem wyniki konferencji londyńskiej.

Zwrócić należy uwagę na dwa fakty: szczegóły konferencji nie są znane, należy więc z rezerwą odnosić się do wszelkich pogłosek w rodzaju np. tej, że Czechosłowacja ma być zmuszona wyrzec się swych sojuszów i że gwarancja angielska dla nowych granic Czechosłowacji ma być podstawowym warunkiem ustępstw terytorialnych na rzecz Rzeszy.

Data wyjazdu Chamberlaina do Godesberg nie jest jeszcze ustalona; przypuszczalnie nastąpi w środę. Po spotkaniu Chamberlaina z Hitlerem spodziewany jest przyjazd lorda Halifaxa do Genewy, w celu poinformowania członków Ligi o wynikach konferencji z Hitlerem i nowo wytworzonej sytuacji.

Nie jest również jakoby wykluczona podróż Hodży i Krofty do Londynu. (A)

Przeciw naciskom politycznym Zw. Nauczycielstwa Polskiego za swobodnymi i czystymi wyborami

W dn. 18 bm. pod przewodnictwem prez. Z. Nowickiego odbyła się konferencja wojewódzkich prezesów Zw. naucz. polskiego.

Na konferencji tej postanowiono, że **ZNP nie może wiązać się w swej działalności z jakąkolwiek partią polityczną,** jego oddziały gminne, powiatowe i wojewódzkie nie mogą zgłaszać akcesów do grup politycznych, a działacze związkowi w działalności politycznej nie mogą używać tytułów organizacyjnych.

ZNP postanowił **mocno przeciwstawić się akcji wywierania nacisku na pracowników państwowych i nauczycielstwo do przystąpienia do grup politycznych.** Jednocześnie ZNP postanowił przeciwstawić się wywierania nacisku na pracowników państwowych i nauczycieli **w kierunku zniekształcania wyborów i rozbijania niewygodnych organizacyj społecznych, oraz wezwać całe nauczycielstwo** do zastosowania się do okólnika pana premiera **o swobodnych i czystych wyborach.**

Red. Mieczysław Obarski dyrektorem PAT

Prezes rady ministrów gen. Sławoj Składkowski mianował w dn. 17 września br. dyrektorem przedsiębiorstwa państwowego „Polska Agencja Telegraficzna“ p. Mieczysława Obarskiego, dotychczasowego redaktora naczelnego PAT.

Prezydent Ignacy Paderewski grać będzie przed mikrofonem

Prez. Ignacy Paderewski grać będzie przed mikrofonem! Koncert transmitowany zostanie do Polski.

Wiadomość ta zelektryzowała nie tylko społeczeństwo polskie, ale słuchaczy całego świata, z których większość nie miała do tej pory możności usłyszeć gry Paderewskiego, jak tylko z płyt gramofonowych. Powtórzy się więc święto artystyczne z roku 1932, kiedy to koncert mistrza transmitowany był z Paryża do Polski.

Dn. 25 września o godz. 20.00 zasiądą znów radiosłuchacze przy głośnikach ze wzruszeniem, aby usłyszeć grę największego obecnie pianisty świata.

Wielki manifestacyjny zjazd Stronnictwa Ludowego w Warszawie

Dnia 25 bm. odbędą się w Warszawie dwie uroczystości Stronnictwa Ludowego: poświęcenie sztandaru i pomnika na grobie śp. Jana Dąbskiego. W związku z tym Stronnictwo urządza w tym właśnie dniu „Wielki manifestacyjny zjazd do stolicy Państwa“. Rozesłano liczne zawiadomienia i ulotki wzywające chłopów do jaknajliczniejszego stawienia się w Warszawie.

„Stolica musi zobaczyć w dniu 25.9 najlepszych, najmądrzejszych, najofiarniejszych chłopów. Nikt nie śmie uchylać się od obowiązku stawienia się w Warszawie“ — wzywa ulotka.

Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach. o godz. 10.30.

Prof. Bujak nadal współpracuje z ruchem ludowym

W związku z dalszymi pogłoskami, jakoby profesor Bujak zamierzał ustąpić z Zrzeszenia Intelgencji Ludowej, PAA otrzymała od profesora Bujaka oświadczenie, w którym stwierdza on, że nie widzi żadnych przeszkód we współdziałaniu z całym ruchem ludowym, a zwłaszcza ze Stronnictwem Ludowym, które jest tego ruchu największym i najlepszym wyrazicielem. Wobec tego, że jego współpraca ze Zrzeszeniem Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi jest coraz ściślejsza i coraz bardzej harmonijna, nie widzi również żadnego powodu do rezygnowania z tej organizacji, mającej tak ważne i wielkie zadanie do spełnienia w dzisiejszych czasach“.

Kto weźmie udział w kongresie Str. Lud.?

Sekretariat naczelny Str. Ludowego komunikuje, że w kongresie nadzwyczajnym stronnictwa wezmą udział: prezes Stronnictwa przewodniczący rady naczelnej, członkowie NKW, członkowie rady naczelnej, prezesi zarządów wojewódzkich, prezesi zarządów powiatowych, wybrani delegaci przez zjazdy powiatowe względnie przez zarządy powiatowe po jednym od każdych 500 członków, członkowie głównej komisji rewizyjnej, członkowie głównego sądu partyjnego, prezesi wojewódzkich sądów partyjnych, naczelni redaktorzy pism partyjnych.

Ze względu na bliski termin kongresu delegaci mogą być wybierani na posiedzeniach zarządów powiatowych.

Amnestia po wyborach...?

W Warszawie krążyła wiadomość, że w wyniku rozmów, jakie toczą się w sprawie amnestii politycznej, amnestia ta miałaby nastąpić bezpośrednio po wyborach. Wiadomość tę, różnie interpretowaną i komentowaną, podajemy z obowiązku rejestrowania nawet tego rodzaju pogłosek.

Inna wiadomość, jakoby w Krakowie już się rozpoczęły rozmowy z czołowymi działaczami Str. Ludowego, nie odpowiadała prawdzie.

Uczony szwedzki w Polsce

Na zaproszenie naszych organizacji współpracy intelektualnej z zagranicą, przybywa do Polski znany historyk szwedzki, prof. uniwersytetu w Sztokholmie, Nils Ahlund.

Prof. Ahlund wygłosi kilka odczytów w Warszawie i w Gdyni, dotyczących wzajemnych stosunków Szwecji i Poski w wiekach ubiegłych.

Przypomnienie na czasie

W **„Kurjerze Warszawskim“** p. St. St. omawiając m. in. stosunki polsko - czeskie pisze:

„W toku układów pokojowych nie było żadnych postanowień o głosowaniu ludności w Sudetach. Natomiast dla Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy zapadło 27-go września 1919 postanowienie Konferencji Pokojowej na rzecz rozgraniczenia między Polską a Czechosłowacją na podstawie głosowania ludności.

Dopiero wskutek kłopotów, w jakich Polska znalazła się w chwili pochodu wojsk czerwonych na Warszawę, musiał rząd polski zgodzić się 10-go lipca 1920 r. w Spaa na rozstrzygnięcie nie przez głosowanie ludności, lecz przez radę ambasadorów, która wydała 28-go lipca 1920 w Paryżu orzeczenie dla nas niepomyślne.

Podpisując to rozstrzygnięcie tego dnia, **złożył I. J. Paderewski oświadczenie na piśmie,** w którym stwierdził, że już wówczas, przed 18-tu laty, 134.000 ludności polskiej pozostało na obszarze, przyznanym Czechosłowacji.

A kończył tak:

„...jakkolwiek rząd polski szczerze pragnie wykonać całkowicie i rzetelnie przyjęte przez się zobowiązania, nigdy nie uda mu się przekonać narodu polskiego, że sprawiedliwości stało się za dość, bo świadomość narodowa silniejszt jest i trwalsza niż rządy“.

O tym godzi się dziś pamiętać, a **natarczywość niemiecka nie powinna w oczach świata zaciemniać słuszności sprawy Polaków w Czechosłowacji,** ani też zacierać w pamięci jej przebiegu, na jaki Niemcy sudeccy powoływać się nie mogą

Przed kratkami sądowymi Str. Narodowe wypiera się

Sensacyjne oświadczenie w sprawie „Polski Narodowej“

POZNAŃ, 20.9. (sp.) Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu odbyła się rozprawa prywatno-karna przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu tygodnika „Polska Narodowa“, oraz prezesowi powiatowemu Stronnictwa Narodowego na powiat Czarnków.

Obrońca oskarżonych adw. Celichowski w swej mowie obrończej złożył sensacyjne oświadczenie, że „Polska Narodowa“ nie jest organem Str. Narodowego, lecz jest jedynie pismem uznanym i popieranym finansowo przez to stronnictwo.

Czytelnicy przypominają sobie skandal, jaki wybuchł w związku z zamieszczeniem w „Polsce Narodowej“ brudnego paszkwilu na prez. Paderewskiego i gen. Hallera. Stron. Narodowe, wezwane do oświadczenia się w tej sprawie nabrało wody do ust i milczy do dziś dnia.

Oświadczenie dra Celichowskiego, który na terenie poznańskim należy do najpoważniejszych przedstawicieli Str. Narodowego należałoby uznać za prawdziwe. Wtedy jednak dziwną co najmniej będzie się wydawała rola miejscowego „führera“ SN dra Wróbla, który pod groźbą najrozmaitszych konsekwencji w podległych mu kołach SN lansuje „Polskę Narodową“ jako organ Str. Narodowego.

Wiadomym jest również, że na tym tle doszło w Poznaniu do rozłamu, bo prezesi kilku kół miejskich SN musieli z własnej kieszeni płacić za niesprzedane egzemplarze tego brukowego tygodnika, albowiem dr Wróbel nie przyjmował zwrotów.

Oświadczenie obrońcy możnaby rozumieć zatym w taki sposób, że „Polska Narodowa“ nie reprezentuje opinii wszystkich członków Str. Narodowego, lecz tylko pewnej ich części. Ma to swoją specjalną wymowę, gdy się zważy, że działalność dra Wróbla i grupy jemu oddanych ludzi spotyka się w Poznaniu z ostrą krytyką większości członków i działaczy Str. Narodowego i jest przyczyną ustawicznych nieporozumień, a nawet rozłamów.

W. Brytania i Niemcy
w wyścigu opanowywania rynku węgierskiego
Polska może pobić wszelkie konkurencje gospodarcze

Nawiązanie ścisłych więzów przyjaźni pomiędzy rządem polskim a węgierskim wzajemne zapewnienia, o zbliżeniu kulturalnym i gospodarczym obu narodów oraz jednoczesne obserwane zbliżenie naszego sojusznika do Rzeszy niemieckiej, poparte wizytą regenta Horthy w Niemczech zwraca naszą uwagę na ten kraj.

Równocześnie z nami interesują się obecnie Węgrami i inne państwa zachodniej Europy, a w pierwszym rzędzie Wielka Brytania.

Pod względem gospodarczym Węgry uzależnione są już od wielu lat od Rzeszy niemieckiej. **Węgry są krajem rolniczym, który przeżywa obecnie okres uprzemysłowienia.** Sześćdziesiąt procent całego eksportu Węgier stanowią produkty rolnicze, natomiast artykułami przywozu są w znacznej mierze maszyny oraz urządzenia fabryczne i komunikacyjne.

Najważniejszym odbiorcą Węgier, według oficjalnych danych urzędów statystycznych w Budapeszcie, jest Rzesza niemiecka, to samo państwo jest zarazem głównym też eksporterem do Węgier. **Rzesza niemiecka wraz z dawną Austrią przyjęła w r. 1937 ponad 41% całego wywozu rolniczego Węgier, ta sama Rzesza równocześnie dostarczyła Węgrom 45,2 proc. całego importu tego kraju.**

Drugi kontrahent Węgier **Italia odsuwana jest przez Niemcy na plan drugi, bowiem** z braku dewiz i artykułów kompensacyjnych **zmuszona jest ograniczać import nawet niezbędnych artykułów produkcji węgierskiej.** Obecnie, kiedy istnieje wspólna granica pomiędzy Rzeszą a Węgrami stosunki handlowe pomiędzy obu tymi krajami jeszcze bardziej się zacieśniają, a Rzesza podobno zakontraktowała dostawę jednolitego uzbrojenia dla całej armii węgierskiej.

Państwa zachodniej Europy, a więc W. Brytania i Francja uczestniczą zaledwie w **10% całych obrotów handlowych Węgier.**

Nie ma więc mowy, aby mogły zastąpić niemiecki przywóz a jednocześnie zapewnić większy eksport towarów węgierskich na Zachód Europy.

Anglii w chwili obecnej bardzo zależy na tym, aby nie dopuścić do „monopolistycznego" stanowiska Rzeszy na rynku węgierskim. Stąd też obietnice pożyczki inwestycyjne dla Węgier, penetracja rynku węgierskiego przez komiwojażerów angielskich itp.

Węgry mile widziałyby przypływ kapitałów angielskich, lecz obawiają się interwencji niemieckiej.

Jedynie Polska, a właściwie polski przemysł górniczy i metalurgiczny, jako bliżej położony i konkurujący cenami nawet z Rzeszą niemiecką — **ma wielkie możliwości ekspansji gospodarczej na Węgrzech i przy sprzyjających warunkach sięgnąć może po palmę pierwszeństwa w obrotach handlowych z tym krajem.**

Tym więcej, że polski port w Gdyni, według zapewnień p. Horthy jest najdogodniejszym oknem wypadowym Węgier na podbój rynków północno europejskich i zamorskich.

Tadeusz Koecher



Tajemnice firmy Export-Bacon
wyjaśni sprawa sądowa

POZNAŃ, 20.9. (sp.) Ukończono już śledztwo w sprawie wielkiej afery dra Taubego, dyrektora firmy Eksport Bacon Nakło Oscar Robinson i w najbliższym czasie prokurator wytoczy akt oskarżenia. Jak wiadomo firma zrzuciła całą winę na dra Taube. Wytworzyła się taka paradoksalna sytuacja, że za wszystkie przestępstwa łapówkowe odpowiadać ma dyrektor, jak gdyby dla własnej korzyści mieszał się w grubą aferę. Firma rzekomo o tym żadnej nie miała wiadomości.

Podczas śledztwa władze wpadły na trop nowej afery. Wykryto grube przestępstwa dewizowe. W sprawie tej toczy się jeszcze śledztwo i nie możemy ujawniać wyników. Zapowiada się ona bardzo sensacyjnie.

Władze śledcze przesłuchiwały kilku najstarszych robotników i rzemieślników, którzy mogli coś powiedzieć o dokonywanych machinacjach. Wobec tych pracowników, którzy składali zeznania zastosowała dyrekcja bekoniarni szczególny sposób zemsty. Podejrzewając ich o to, że oni w głównej mierze przyczynili się do naprowadzenia władz na trop przestępstw dewizowych — dyrekcja bekoniarni wypowiedziała im wszystkim pracę. Zwolniono najstarszych pracowników, m. in. Dorsza, Lesikowskiego i in. Ten krok dyrekcji zdaje się potwierdzać podejrzenia.

Miejscowe społeczeństwo jest oburzone zwolnieniem z pracy najstarszych pracowników tylko z tego powodu, że zostali zawezwani do złożenia zeznań i że zeznania złożyli. Władze, które śledztwo prowadzą powinny równocześnie zająć się sprawą zwolnienia pracowników, którzy z zemsty zostali wydaleni z pracy. Byłoby bowiem skandalem, by za słuszną sprawę ludzie mieli wpadać w nędzę.

—

Dwa zwycięskie strajki rolne
w Wielkopolsce

POZNAŃ, 20.9. (sp.) W ostatnich dniach Związek Robotników Rolnych i Leśnych ZZP przeprowadził w powiecie szamotulskim w Wielkopolsce dwa zwycięskie strajki rolne.

Pierwszy wybuchł w Turowie, gdzie wszyscy robotnicy rolni tego majątku ujęli się za niesłusznie zwolnionym robotnikiem. Strajk objął ogółem ok. 100 robotników. Na miejsce przybył inspektor pracy i sekretarz okr. związku, którzy odbyli konferencję z właścicielem. Właściciel majątku przyjął z powrotem zwolnionego robotnka do pracy. Równocześnie robotnicy wymogli na pracodawcy wydanie odpowiednich zarządzeń, któreby spowodowały zmianę traktowania ich przez urzędników gospodarczych. Po zakończeniu strajku traktowanie uległo radykalnej zmianie i obecne panuje pod każdym względem porządek.

W drugim wypadku zastrajkowali robotnicy oraz robotnice w Zajączkowie. Strajkowało ogółem ok. 60 osób. Przyczyną strajku było wypłacanie bardzo niskich zarobków. Na skutek interwencji inspektora pracy oraz sekretarza okr. związku obszarnik podniósł zarobki, m. in. zarobek akordowy przy wykopach podniósł o 3 gr na szefiu. Stanowi to wielki sukces, gdy się zważy, że dotychczasowe wynagrodzenie było śmiesznie niskie.

W obu wypadkach strajk objął wszystkich robotników i w obu wypadkach Zw. Rob. Roln. i Leśn. ZZP w całości przeprowadził swoje żądania.

Bogaty program tygodnia
Jeździeckie zawody Polski

Program VIII jeździeckich mistrzostw Polski, które odbędą się w Bydgoszczy w czasie 6—11 października br., obejmuje następujące konkurencje:

1) mistrzowski wszechstronny konkurs konia wierzchowego o nagrodę wędrowną, ofiarowaną przez kawalerię Chili. Konkurs składa się z 3-ch prób: ujeżdżania, wytrzymałości i skoków przez przeszkody.

2) mistrzowski konkurs ujeżdżania, złożony z 2-ch części: próby ujeżdżania na czworoboku i próby opanowania konia w skokach przez przeszkody.

3) mistrzowski konkurs w skokach przez przeszkody.

Poza powyższymi konkursami mistrzowskimi odbędzie się szereg konkursów dodatkowych, a w ramach „Tygodnika jeździeckiego mistrzostw Polski" odbędzie się tradycyjny bieg myśliwski, zorganizowany przez oddziały pomorskiej brygady kawalerii.

Szczegółowy program jest następujący: 6 października — próba w czworoboku konkursu ujeżdżania.

7 października — próba w skokach przez przeszkody, konkurs dla pań i jeźdźców cywilnych.

8 października — próba ujeżdżania we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego oraz drugi półfinał w skokach przez przeszkody.

9 października — finał konkursu w skokach przez przeszkody.

10 października — próba wytrzymałości we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego.

11 października — próba w skokach przez przeszkody do wszechstronnego konkursu konia wierzchowego oraz konkurs m. Bydgoszczy.

Termin meczu
Polonia — Cracovia

Termin powtórnego meczu ligowego Cracovia — Polonia nie został jeszcze ustalony.

Kluby uzgodniły wprawdzie termin 6 listopada, jednak termin ten nie został akceptowany przez ligę, gdyż przypada na okres już po zakończeniu rozgrywek ligowych (30 października).

Najlepszy wynik
na świecie

Słynny biegacz angielski Wooderson zaatakował w Oslo rekord świata na 1500 m, należący do Nowozelandczyka Lovelocka z wynikiem 3:47,8 min.

Woodersonowi nie powiodła się próba, uzyskał on bowiem czas 3:48,7 min. Mimo to wynik ten jest lepszy o 0,1 sek. od aktualnego rekordu Europy i stanowi najlepszy w tym roku wynik na świecie na powyższym dystansie.

Osendarp został pokonany
przez Duńczyka
Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Sarpsborg (Norwegia) niespodziewanej porażki doznał dwukrotny mistrz Europy, Holender Osendarp, ulegając w biegu na 100 m Duńczykowi Hansenowi. Zwycięzca miał czas 10,6 sek., Osendarp 10,8 sek.

Hansen zwyciężył nadto w skoku w dal z wynikiem 675 cm przed Norwegiem Brakevoldem — 655 cm.

Inne wyniki notujemy: 1500 m. — Mostert (Belgia) 4:08,4 min., 2) Collier (Ang.) 4:09 min.

400 m — Baumgarten (Hol.) 49,2 sek., 2) Pennington (Ang.) 49.5 sek.

W zwyż — Lubgquist (Szw.) 191 cm, 2) Hansen (Norw.) 185 cm.

Dysk — Sperlie (Norw.) 50,2 mtr.

Oszczep — Sule (Est.) 65.49 m.

3000 m. — Messner (Fr.) 8:54,6 min., 2) Rashdal (Norw.) 8:58,4 min.

Kula — Kreek (Est.) 15,92 mtr.

O pomoc
dla najnieszczęśliwszych

Niewidomy — to kaleka, ale może być zdolnym nauczycielem, muzykiem i rzemieślnikiem. Musi jednak otrzymać wykształcenie w specjalnym zakładzie.

A to zapewnia niewidomym Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach, które w dniach 17, 18 i 19 września zbiera na terenie całej Polski ofiary na rzecz niewidomych.

Musimy wszyscy stanąć w szeregu ofiarodawców, aby okazać pomoc najnieszczęśliwszym.

Lekkoatletyczne mistrzostwa harcerskie
Pierwsze miejsce zajęli Wielkopolanie

W Poznaniu rozegrane zostały po raz pierwszy ogólno-polskie zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Zw. Harcerstwa Polskiego.

Zawody zgromadziły ponad 100 zawodników, którzy reprezentowali chorągwie: pomorską, gdańską, białostocką, łódzką, warszawską, śląską i poznańską.

Zawodników podzielono na dwie grupy, mianowicie do lat 17 i powyżej lat 17.

W grupie młodszych zwyciężyła chorągiew wielkopolska, uzyskując 69 punktów przed gdańską i pomorską po 28 pkt. Czwarte miejsce zajęła chorągiew łódzka 17 pkt., a piąte warszawska 6 pkt.

W grupie starszych również zwyciężyła chorągiew wielkopolska, uzyskując 116 pkt., 2) Białystok 64, 3) Pomorze 59, 4) Łódź 49, 5) Śląsk 21, 6) Warszawa 16, 7) Gdańsk.

Armstrong
zrzekł się tytułu mistrza

Słynny bokser amerykański, murzyn Armstrong, posiadacz aż trzech tytułów mistrza świata w wagach: piórkowej, lekkiej i półśredniej, zrezygnował z pretensji do tytułu mistrza świata w wadze piórkowej.

Tytuł mistrza świata w tej kategorii jest przeto obecnie vacat, a wkrótce ustaleni będą kandydaci do tego tytułu.

Pracownicy samorządowi zakładają własne pomoce lekarskie

Nowe przepisy samorządowe umożliwiające zakładanie samodzielnych organizacji pomocy lekarskiej pracowników gminnych spowodowały masowe wystąpienia z Ubezpieczalni Społecznej.

Własną pomoc lekarską zakładają pracownicy samorządowi w Sandomierzu, i w innych miastach COPu.

—

Kary
za strajk okupacyjny

Głośne orzeczenie Sądu Najwyższego uznające, że strajk okupacyjny stanowi przestępstwo zmuszania przewidziane w artykule 251 kk spowodowało liczne wyroki za udział w okupacji zakładów przemysłowych.

W ostatnich dniach zapadł m. in. wyrok skazujący za to przestępstwo 3 robotników krawieckich z Tarnowa za branie udziału w strajku okupacyjnym sklepu konfekcji. Skazano ich na kary po 2 tygodnie aresztu.

Polska — Jugosławia

Kapitan związkowy PZPN ustalił następujący skład reprezentacji Polski na mecz z Jugosławią 25 bm. w Warszawie:

Madejski, Galeck, Szczepaniak, Góra, Nytz, Piec II (o ile Dytko nie wyzdrowieje), Piec I, Piontek, Korbas, Wilimowsk, Wodarz.

Drużyna jugosłowiańska wystąpi w składzie: Glazer, Hugl, Matosic, Lechner, Jazbinsek, Kokotowic, Sipoz, Lesnik, Wolf, Antolkovic, Welker.

Mecz prowadzić będzie szwedzki sędzia p. Eklund.

24-godzinne ultimatum angielskie

Tragiczne chwile Czechosłowacji

Możliwość kryzysu państwowego

LONDYN, 20. 9. Po zakończeniu rozmów londyńskich został opublikowany nic nie mówiący komunikat, który stwierdza, że

„Po wyczerpującej dyskusji na temat obecnej sytuacji międzynarodowej przedstawiciele rządów angielskiego i francuskiego stanęli całkowicie na gruncie rozpoczętych kroków w kierunku pokojowego rozwiązania zagadnienia czechosłowackiego. Oba rządy mają nadzieję, że dzięki temu będzie można osiągnąć daleko idące wyjaśnienie sytuacji w interesie pokoju europejskiego".

Utrzymuje się pogłoska, że premier Chamberlain po uzyskaniu odpowiedzi czeskiej uda się prawdopodobnie na spotkanie z Hitlerem w środę do Godesberg nad Renem.

Propozycje angielsko - francuskie powzięte w Londynie i zaaprobowane przez gabinet francuski doręczone zostały prez. Beneszowi przez posłów angielskiego i francuskiego wczoraj po południu. Bezpośrednio potem zebrał się komitet polityczny ministrów pod przewodnictwem prezydenta celem rozpatrzenia sytuacji wytworzonej propozycjami francusko - angielskimi.

Utrzymuje się również pogłoska, iż Londyn zwrócił się do rządu czechosłowackiego o udzielenie odpowiedzi w ciągu 24 godzin.

Według twierdzenia francuskich kół politycznych, wszystkie okręgi czechosłowackie, w których podczas wyborów gminnych padło ponad 70 proc. głosów za Henleinem, mają być przyłączone do Rzeszy, reszta Czechosłowacji zreorganizowana by została w państwo o ustroju kantonalnym na wzór szwajcarski, przy czym kantony o ludności mieszanej otrzymałyby daleko idącą autonomię. Granice w ten sposób okrojonej Czechosłowacji mają być zagwarantowane przez Polskę, Niemcy, Rumunię i Węgry oraz dodatkowo przez Francję i Anglię, a według innych wersji również i przez Włochy.

PRAGA 20.9. Gabinet czechosłowacki zakończył swe obrady późną nocą nie powziąwszy żadnej decyzji, postanowiono jedynie uzyskać trzydniową zwłokę. Jednocześnie prez. Benesz, jak również koła wojskowe, wypowiedziały się za odrzuceniem propozycji londyńskiej, co w związku z istniejącymi podobno prądami ugodowymi wśród agrariuszy i pewnych odłamów prawicy stwarza możliwość kryzysu państwowego w ciągu najbliższych godzin.

W niektórych kołach politycznych obiegają pogłoski, że gabinet Hodży ustąpi, władzę zaś obejmie gabinet wojskowy z gen. Syrovym na czele, co dowodziłoby, że Czechosłowacja decyduje się na wojnę bez względu na brak pomocy z zewnątrz.

Korespondent „Gazety Polskiej" z Pragi donosi, że

„Już przed alarmem z maja br. czeskie 17 dywizji miało pełny stan. Od paru dni owe dywizje armii czynnej wydzielają kadry rezerwowe, czego w maju nie było. Według trudnego do sprawdzenia oszacowania, Czechosłowacja ma mieć jutro pod bronią 750.000 ludzi", oraz stwierdza, iż w chwili obecnej — „dwa są tylko ośrodki trudno obliczalne: wpływy Moskwy, które — jak dotychczas — z powodzeniem potrafiły utrzymywać w lewicowym skrzydle opinii czeskiej ducha nieustępliwości oraz zachowanie się armii, której dowódcy mogliby dojść do wnosku, że troska o honor wojska i narodu wyklucza kapitulowanie bez walki.

Gdyby te dwa ośrodki podały sobie ręce — pisze korespondent czołowego organu sanacyjnego — doszłoby do przesilenia rządowego, a nowy premier niemal dyktator (mówi się np. o gen. Syrovym) mógłby podjąć rękawicę.

W tutejszych kołach dyplomatycznych liczą się z tą możliwością takiej krótkiej wojny lokalnej. wykluczając ewentualność, aby incydent ten mógł rozniecić pożogę ogólno-światową".

W kołach politycznych Pragi obiegają pogłoski, iż mimo agitacji komunistycznej zapewniającej o pomocy sowieckiej, ZSRR wzorem Francji i Anglii wycofa się z zagadnienia czechosłowackiego.

Prezydent Benesz wezwał do siebie przedstawicieli generalicji, z którymi odbywają się obecnie łączne narady rządu.

Wojsko polskie obsadza czeskie pogranicze

Ponowne demarche Polski

w Londynie, Paryżu, Rzymie i Berlinie

Olbrzymia manifestacja w Katowicach

PAT donosi:

Wobec skali zarządzeń wojskowych czechosłowackich w rejonach nadgranicznych oraz wobec pojawiającej się znacznej liczby dezerterów armii czechosłowackiej na terytorium Polski, nadzór granicy polsko-czeskiej został wzmocniony przez specjalne oddziały ochrony pogranicza.

Jednocześnie ambasadorowie RP w Londynie, Paryżu, Rzymie i Berlinie otrzymali polecenie ponownego sprecyzowania wobec tamtejszych rządów stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej w obliczu wydarzeń w Czechosłowacji i wobec interwencji międzynarodowej w tej sprawie.

W poniedziałek odbyła się w Katowicach olbrzymia manifestacja, na której powzięto rezolucję kończącą się następującym wezwaniem:

„Zwracamy się z mocnym i stanowczym apelem do najwyższych władz i rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, oraz do całego narodu polskiego, domagając się podjęcia wszelkich kroków i użycia całej mocy, by sprawiedliwości stało się zadość i Śląsk Zaolzański został bezzwłocznie Rzeczypospolitej Polskiej zwrócony".

„Jedność największym obowiązkiem i nakazem chwili"

Kardynał Verdier do narodu francuskiego

PARYŻ, 20. 9. Ukazało się orędzie arcybiskupa Paryża, kardynała Verdier w sprawie pokoju. W odezwie tej arcybiskup Paryża z uznaniem pisze o pełnym godności spokoju, z jakim naród francuski przygotowuje się do ewentualnych możliwości wojennych, czerpiąc ten spokój i to opanowanie z poczucia obowiązku względem ojczyzny.

„Lecz jakim będzie jutro? — zapytuje kardynał. — Będzie takim, jakim je sami uczynimy. Wielkie problemy, nad którymi debatuje się obecnie, nie zostały rozstrzygnięte. Z badań i analizowania tych zagadnień wypłyną jeszcze inne kwestie. Wkraczamy obecnie w jedną z największych i najdonioślejszych epok w historii świata. Francja, bez której nie rozwiązuje się żadnego ważnego problemu, winna być teraz bardziej niż kiedykolwiek na wysokości swego zadania, swojej misji. Dlatego też raz jeszcze powtarzam: jedność, jedność!

Siły nasze narodowe, zarówno moralne, jak i materialne, są bardzo wielkie. Rozdzielone, siły te stają się niemal bezpłodne — skonsolidowane, ożywione duchem ideału chrześcijańskiego i narodowego, poświęcone sprawie szlachetnej i sprawiedliwej, zdziałać mogą cuda. Jedność jest zatym największym obowiązkiem i nakazem chwili. Gdy dom rodzicielski jest zagrożony wszyscy synowie, niepomni waśni o jednym tylko myślą, o jedno się troszczą: ratować, ratować!

Później będziemy mieli do wypełnienia inne obowiązki. W świetle dokonywujących się wypadków dziejowych, wobec niebezpieczeństw jakie się przed nami w tej chwili wznoszą, lepiej będziemy mogli sobie uświadomić naszą słabość, nasze grzechy. Nie jest to moment odpowiedni, by je wszystkie wyliczać. Lecz jest to czas odpowiedni do złożenia Francji, światu i Bogu, który tę Francję miłuje, obietnicy, że razem, wspólnymi siłami, ręka w rękę, dołożymy wszystkich starań, aby ojczyzna nasza stała się bardziej sprwiedliwą, silniejszą, bardziej chrześcijańską i prawdziwie godną swej odwiecznej misji dziejowej".

Jeszcze nie tak prędko zniesienie sekwestru Pszczyny

KATOWICE, 20.9. Ostatnio obiegły Śląsk pogłoski dotyczące zniesienia zarządu przymusowego w majątkach i zakładach przemysłowych księcia Pszczyńskiego.

Zasięgnęliśmy w związku z tym informacji u źródła. Okazuje się, że myśl o zniesieniu zarządu przymusowego nie będzie zrealizowana tak szybko, jak o tym mówiono.

Dopiero wtedy gdy kwestie te będą całkowicie uregulowane, może dojść do zniesienia zarządu przymusowego. Zarządzenie to było projektowane już na początek bieżącego roku, nie mogło jednak dojść do skutku.

Japońskie biuletyny i chińska rzeczywistość

Olbrzymie straty Japończyków w bitwie pod Nankang

HANKOU, 20.9. Według doniesień komunikatów japońskich natarcie 3-ch dywizji japońskich na Hankou rozwija się pomyślnie. Szczegółowy plan japoński, któremu Chińczycy nie są w stanie przeszkodzić, przewiduje natarcie z rejonu m. Nanczang na kolej Kanton — Hankou, która po zablokowaniu rzeki Jang-Tse pozostaje jedyną drogą, łączącą Chiny ze światem cywilizowanym. Z drugiej strony rozwój operacji w południowym Szansi, doprowadzi niedługo do przerwania komunikacji z ZSRR.

W tej sytuacji — zdaniem japońskiego sztabu generalnego—los Czang Kai Szeka będzie zdecydowany.

Natomiast bezpośredni komunikat z placu boju brzmi dla armii chińskiej wcale pocieszająco.

Na południowym brzegu Jang Tse trwają walki w okolicy Nankang. — Chińczycy utrzymali swe pozycje. W rejonie tym Japończycy ponieśli ogromne straty, większe niż na jakimkolwiek innym odcinku frontu od początku wojny. W okolicy Mahoudze, Japończycy usiłowali wysadzić desant, zostali jednak odparci.

Oddział japoński pod dowództwem Mano, zdobył manewrem oskrzydlającym pozycję chińską pod Fynlindu, przy czym po obejrzeniu tej pozycji wyszło na jaw, że posiada ona fortyfikację zbudowane według ostatniego słowa techniki, co dotychczas było w oddziałach Kuomintangu zjawiskiem niespotykanym.

Chcieli mordować rękami innych

Ponury plan przestępców

spalił na panewce

ŁÓDŹ, 20.9. Jeszcze nie przebrzmiały echa mordu dokonanego pod Piotrkowem przez defraudanta łódzkiego Pasternaka, gdy oto dowiadujemy się o nowym występie przedstawicieli świata podziemnego.

Dwaj młodzi Żydzi chcieli zamordować przez wynajętych zbirów kobietę, posiadającą znaczną gotówkę uzyskaną ze sprzedaży domu. Plan przestępców na szczęście nie udał się i obu aresztowano.

Sprawa ta, według informacji naszego korespondenta, przedstawia się następująco:

Małżonkowie Emma i Adolf Bekelowie posiadali dom przy ul. Żeromskiego 97 w Łodzi oraz sklep masarski przy Zielonym Rynku. Uzyskiwane dochody ze sklepu, który prowadził syn ich i domu czynszowego pozwoliły im na kupno domu w Zduńskiej Woli, gdzie często przebywał Adolf Bekel. Po pewnym czasie, chcąc kupić intratniejszy interes, Bekelowie sprzedali dom swój w Łodzi i zamieszkali u siostrzeńca Teodora Belowa (Klińskiego 140), który również posiadał zakład masarski. U Belowa Bekelowe zajmowal mieszkanie na parterze z wejściem z podwórza.

O sprzedaży domu i posiadanych przez Bekelów pieniądzach dowiedzieli się dwaj przestępcy Żydzi, którzy uknuli plan zdobycia pieniędzy w wysokości kilkunastu tysięcy złotych. Przeprowadzili więc wywiad i ustalili, że w mieszkaniu przeważnie przebywa sama Bekelowa, gdyż mąż jej Adolf jeździ często do Zduńskiej Woli, syn zaś prowadzi sklep masarski przy Zielonym Rynku.

Postanowili wobec tego zamordować kobietę a następnie ograbić ją z pieniędzy. Obaj Żydzi jednak nigdy nie wykonywali roboty „na mokro" i mordować sami nie chcieli lecz zmówili się z innymi przestępcami, którzy za pewien udział w zysku mieli się podjąć zamordowania Bekelowej. O planach występnych dowiedzieli się jednak wywiadowcy wydziału śledczego i projekt napadu rabunkowego spalił na panewce.

Obu Żydów oraz ich wspólników przestępców aresztowano i osadzono w więzieniu. Mieszkanie Bekelów już raz padło ofiarą włamania, która się zresztą nie udało.

Wzruszający aresztant...

Naprzód zdemolował, potem naprawił areszt

LUBLIN 20-9. Mieszkaniec osady Głusk Józef Sadowski będąc w Lublinie wstąpił do restauracji, gdzie po uraczeniu się alkoholem wywołał awanturę.

Zajście zlikwidował policjant i Sadowskiego osadzono w areszcie do wytrzeźwienia. Po kilku godzinach okazało się, że aresztant wyłamał zamki i zbiegł.

Nazajutrz po wytrzeźwieniu Sadowski trapiony wyrzutami sumienia zgłosił się do aresztu ze ślusarzem i na własny koszt dorobił do drzwi aresztu wielką, masywną sztabę żelazną, by żaden aresztant nie mógł już pójść w jego ślady...

Za samowolne wydalenie się z aresztu Sadowski został skazany przez sąd okr. na 5 zł grzywny.

Apteki mogą nie wywieszać nazwisk właścicieli

Na podstawie prawa przemysłowego, władze administracyjne nakazały przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym, czynnym w Warszawie, wywieszanie szyldów, ujawniających nazwiska właścicieli oraz określających rodzaj przedsiębiorstwa.

Zarządzenie to nie dotyczy aptek, które są wyłączone spod działania prawa przemysłowego.

Niemniej jednak apteki, zarejestrowane w sądzie okręgowym, winny używać oznaczeń, zgodnych i brzmieniem zgłoszonej do rejestru firmy.

500 osób obwałowuje Wisłę

Roboty publiczne na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego nie ulegną przerwie do pierwszych mrozów. Dyrekcja Funduszu Pracy asygnowała m. in. dalsze kredyty na budowę obwałowań przeciwpowodziowych na Wiśle pod Sandomierzem. Przy robotach tych pracuje 500

Traktat handlowy z Argentyną

W najbliższym czasie wprowadzony będzie w życie nowy traktat handlowy pomiędzy Polską a Argentyną. Traktat ten podpisano na podstawach klauzul największego uprzywilejowania dla towarów polskich wwożonych do Argentyny i dla towarów argentyńskich importowanych do Polski.

600.000 zł na walkę z gruźlicą

Na zakończenie „Tygodnia Przeciwgruźliczego" w Warszawie, odbyło się walne doroczne zebranie członków warsz. Tow. Przeciwgruźliczego, obchodzącego w br. 30-lecie swego istnienia.

Po przyjęciu sprawozdań z działalności Tow. i udzieleniu absolutorium zarządowi, zatwierdzono preliminarz budżtowy na r. 1938-39, sięgający 600.000 zł dla 5 poradni, 2 sanatoriów ludowych, stacji odmy sztucznej, pracowni roentgenologicznej i działu propagandy.

Stwierdzono dalszy wzrost działalności Tow. w związku ze współpracą z zarządem miejskim i ubezpieczalnią społeczną.

9 złotych na tydzień to stanowczo za mało

Układ zbiorowy pracy normuje płace robotnicze

POZNAŃ 20.9. Donosiliśmy swego czasu o zabiegach Zw. Rob. i Rzem. ZZP o zawarcie umowy zbiorowej w fabryce płócien w Środzie, gdzie warunki płacy i pracy były tak nędzne, że wystarczy powiedzieć, iż pracownice zarabiały **od 9 do 12 zł na tydzień przy wytężonej akordowej pracy.**

Wysiłki te uwieńczył wielki sukces. **Przedstawiciele Zw. Rob. i Rzem. ZZP oraz przedstawiciele fabryki podpisali układ zbiorowy pracy, gwarantujący pracownicom minimalny zarobek w wysokości 16—19 zł na tydzień. W układzie wyznaczono pewną podstawę do obliczania zarobku, która stanowi minimum godznnego wynagrodzenia.**

Do tej podstawy dolicza się dodatki w takiej wysokości, do jakiej pracownica ma prawo z powodu swoich kwalifikacyj, zdolności i ilości wyrobionego płótna, oraz rodzaju krosna, na którym pracuje.

Zarobek dla stałych rzemieślników ustalono w wysokości 65 — 80 gr na godzinę, dla rzemieślników sezonowych w wysokości 55 gr na godz. Za przymusowe przerwy w pracy, nie spowodowane winą pracowników wypłaca się normalne zarobki. Jeżeli osnowa jest zła, pracownice otrzymują procentalny dodatek. Umowa została zawarta na czas nieograniczony, lecz przestaje obowiązywać po okresie trzymiesięcznym od chwili wypowiedzenia.

Umowa ta nie jest co prawda idealna, nie mnej w ogromnym stopniu poprawiła dotychczasowe warunki pracowników i stworzyła podstawę do następnych akcyj związku, który po upływie pewnego czasu niewątpliwie wystąpi z nowymi żądaniami. Stanowi ona wielki sukces Zw.Rob. i Rzem. ZZP.

Zebranie Stronnictwa Narodowego zakończone manifestacją na cześć Str. Pracy!

POZNAŃ, 19.9. (sp) Osławiony z ataków na Stronnictwo Pracy i jego przywódców prezes powiatowy Stronnictwa Narodowego w Bydgoszczy p. Lewandowski zwołał wiec przedwyborczy tego stronnictwa w Fordonie pod Bydgoszczą. Na zgromadzenie przybyła wielka liczba miejscowych robotników, rzemieślników i w ogóle ludzi pracy.

Spokój panował na zebraniu aż do chwili, gdy referent przeszedł do zaczepek i nsynuacji, kierowanych pod adresem Stronnctwa Pracy i jego przywódców. Wśród zgromadzonych powstało wielkie oburzenie. Przerwano prelegentowi i nie pozwolono mu mówić dalej. Zebranie zostało rozbite i zakończyło się wielką i spontaniczną manifestacją na cześć Stronnictwa Pracy oraz jego przywódców.

W ten sposób jeszcze raz działacze Stronnictwa Narodowego przekonali się, że masy pracujące inaczej myślą o Stronnictwie Pracy, niż o tym piszą organy „narodowe".

Gen. Haller w Krakowie

na inspekcji placówki hallerczyków

KRAKÓW, 29.9. Dnia 10 bm. po południu odbył generał Józef Haller inspekcję krakowskiej placówki związku Hallerczyków.

Powitalne przemówienie wygłosił mjr Pawłowski, prezes chorągwi krak. po czym gen. Haller w dłuższej mowe zwrócił uwagę na stosunki panujące w Gdańsku oraz w naszych województwach zachodnich i wschodnich, a nadto poruszył sprawę obronności kraju i obecnej sytuacji gospodarczej. Wywody p. generała uzupełnił kilku konkretnymi przykładami płk Denstl-Dąbrowa.

Po godzinnej przerwie przybył błękitny generał ponownie do lokalu Stronnictwa Pracy jako gość koła kobiet, witany przemówieniem przez p. prezesową Kuncową oraz kwiatami przez Janinkę Hoffmanówną.

Następnie dłuższy referat wygłosił prezes dr B. Kuśnierz, na który odpowiedział gen. Haller. Część oficjalną przyjęcia zakończyła skromna herbatka, która przeciągnęła się aż do odjazdu dostojnego gościa.

Ks. kardynał Hlond

serdecznie witany na Wołyniu

ŁUCK, 20.9. Podczas ostatnich dni swojego pobytu na Wołyniu ks. kardynał Hlond udał się do Równego, następnie do Międzyrzeca Koreckiego i Korca, witany po drodze serdecznie przez przedstawicieli władz i społeczeństwa oraz tłumy ludności, które zbierały się na jego powitanie.

W sobotę, dnia 17 września kardynał prymas Hlond wyjechał z Łucka w drogę powrotną, żegnany w Torczynie, Zaturcach, Wojnicy i Włodzimierzu. Ostatnie pożegnanie dostojnika na ziemi wołyńskiej odbyło się w Uściługu, po czym ks. kardynał opuścił granice Wołynia.

Walne zebranie Str. Pracy w Chrzanowie

KRAKÓW, 20.9. Dnia 11 bm. odbyło się w Chrzanowie walne zebranie miejscowego koła Stron. Pracy. Uchwalono absolutorium ustępującemu zarządowi oraz dokonano wyboru nowych władz koła w osobach: prezes — p. Schmidt Ludwik, wiceprezes — Kosowski Józef, sekretarz — Jamrozik Szymon, zast. sekr. Baliś Jan, skarbnik — Szurek Jan. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani Piątek Fr., Moskała W. i Marmur Jan.

Zebrani poruszyli sprawę konieczności uruchomienia kopalni „Matylda" w Kątach.

Biurokracja święci triumfy a mieszkańcy Gębic poszczą

POZNAŃ, 20.9. (sp) Z pozbawionej przed kilku laty praw miejskich osady Gębice w pow. mogileńskim wyjechał w ostatnim czasie na urlop miejscowy weterynarz p. Polakow. Główną funkcją weterynarza jest badanie mięsa, przeznaczonego na sprzedaż. W związku z wyjazdem p. Polakowa funkcje jego objął zastępczo weterynarz powiatowy p. Lanowski z Mogilna.

Ponieważ jednak Mogilno oddalone jest od Gębic o kilkanaście kilometrów, a komunikacja między tymi dwoma miejscowościami nie należy do najlepszych, sprawowanie funkcji przez p. Lanowskiego jest w wielkim stopniu utrudnione. Po prostu p. Lanowski nie może codziennie przyjeżdżać do Gębic. Na skutek tego rzeźnicy w Gębicach sprzedają mięso tylko w pewnych dniach tygodnia, w zależności od przyjazdu p. Lanowskiego. W niektóre dni sklepy rzeźnickie są zamknięte, a ludność przymusowo musi pościć. Zaznaczyć trzeba, że na miejscu przebywa dwóch kwalifikowanych badaczy mięsa, im jednak w Gębicach mięsa badać nie wolno.

Tak więc biurokracja święci triumfy, a mieszkańcy Gębic poszczą.

Uniwersytet wiejski pod Kościanem

W powiecie kościańskim (woj. poznańskie) rozpoczyna się z dniem 1 li stopada rb. trzeci z kolei męski kurs pięciomiesięczny na uniwersytecie wiejskim im. Jana Kasprowicza w Nietążkowie.

Uniwersytet wiejski kształci ludzi ze wsi — dla wsi, ludzi, którzy po powrocie na wieś będą w przyszłości zdolni poprowadzić życie swoje i wsi na wyższym poziomie kulturalnym w duchu zorganizowanej demokracji wiejskiej, któraby w następstwie przenikała do wszystkich gałęzi życia wiejskiego i państwowego.

Uniwersytet wiejski tworzy środowisko mające charakter rodziny. Nauka prowadzona jest systemem wzorowanym na duńskich uniwersytetach Gruvtiga. Warunki przyjęcia są następujące: 1) skończonych 18 lat życia, 2) poświadczenie organizacji wzgl. świadectwo moralności, 3) zobowiązania ojca wzgl. organizacji do regularnego uiszczania opłat, 4) życiorys i wniosek o przyjęcie. Opłata za naukę i utrzymanie wynosi 35 zł miesięcznie, płatne z góry każdego miesiąca.

Zgłoszenia kierować do sekretariatu Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej, Poznań, ul. Fr. Ratajczaka Nr. 9 m. 9.

Dzieci z niechęcią opuszczały kolonie PZZ

TORUŃ, 20 .9. Ukończono już tegoroczną akcję kolonijną pomorskiego okręgu Polskiego Związku Zachodniego.

W okresie dwóch miesięcy wiele dzieci z Niemiec, jak również ze Śląska, Małopolski Wschodniej i woj. białostockiego bawiło na koloniach letnich PZZ na Pomorzu. Jedną z takich kolonii którą dziatka opuszcza z największą niechęcią, jest kolonia w Jabłonowie Pom., prowadzona pod bezpośrednią opieką SS Pasterek — skąd dzieci przed samym zamnięciem kolonii przysłały serdeczne podziękowania Polskiemu Związkowi Zachodniemu.

Ku czci poległych poznaniaków na Polesiu

PIŃSK, 20.9. Poświęcono pomnik ku czci poległych poznaniaków na Polesiu. W uroczystościach wzięły udział delegacje pułków z Poznania i z Leszna.

Pomnik został wybudowany przez społeczeństwo miasteczka Różany.

Jeden z najbiedniejszych powiatów

100.000 zł na FON

ŁUCK, 20.9. W pow. sarneńskim w czasie od 6 sierpnia br. do połowy września trwała zbiórka na FON, która w ogólnym wyniku przyniosła 100 tys. złotych. Powiat sarneński należy do najbiedniejszych powiatów w kraju i zebranie tak poważnej sumy dowodzi zdobycia się przez społeczeństwo powiatu na poważny wysiłek, w którym wzięła udział cała ludność bez różnic wyznaniowych i narodowościowych.

Wielki proces jaczejek komunistycznych

Sporządzono akt oskarżenia w wielkim procesie jaczejek komunistycznych, które działały w Małopolsce Wschodniej.

32 członków Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy z Chaimem Palem i mgr Noskowskim na czele stanie w pierwszych dniach października przed sądem okręgowym w Stanisławowie.

24 komunistów przed sądem

Rówieński sąd okręgowy ogłosił wyrok w procesie komunistycznym 24 działaczy Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy oskarżonych o działalność wywrotową.

18 oskarżonych sąd skazał na karę od 2 do 12 lat więzienia, 6 zaś uniewinnił.

Przebudowa kanału królewskiego

PIŃSK, 20.9. Koło Kobrynia jest przeprowadzana przebudowa kanału Królewskiego. Zbudowano już nowe żelazo - betonowe śluzy. Kanał jest pogłębiany i skrócony o 13 klm. W ten sposób Polesie będzie teraz połączone z zachodnimi częściami państwa przez Bug i Wisłę, co niewątpliwie wpłynie dodatnio na rozwój gospodarczy ziem wschodnich.

Przed celownikiem

Dzisiejsze wyścigi

Konie podajemy w kolejności przewidywanych przez nas szans

GON. 1. Nagroda 1.800 zł. Dystans 2100 m.
Overshot, Kypris, Elf, Jalousie, Parnar.

GON. 2. Nagroda 1.400 zł. Dystans 1300 m.
Perzeusz, Zorza, Ondee, Rzeka, Flamand, Oza, Borneo.

GON. 3. Nagroda 1.600 zł. Dystans 1600 m.
Rawita, Pegazus, Ogaden, Jenny, Nebraska, Ikaria, Turcja, Lir II, Oberon, Hermosa, Dżungla.

GON. 4. Nagroda 2400 zł. Dystans 2100 m.
Rejwach, Prater, Nola, Dal, Dordstrom.

GON. 5. Nagroda 2.400 zł. Dystans 1100 m.
Rapir, Zara, Gin, Rapsodia, Toast, Elihar, Barcarola.

GON. 6. Nagroda 1.800 m. Dystans 1300 m.
Okrza, Joyeuse, Rusałka, Ondee, Wróżda, Pyszna, Turcja, Klucznik, Tajfun.

GON. 7. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1100 m.
Stochód, Kastylia, Bachus, Sumak, Maden Hannach, Ligawka, Kirkor, Labuz, Pacific, Ninon.

GON. 8. Nagroda 2.000 zł. Dystans 1600 m.
Dzwon, Hokei, Bidermajer, Latania, Lolita, Genewa, Palamis, Bryza.

Przypuszczalni zwycięzcy

Accumulativ dnia

ZWYCZAJNY: Rawita, Oksza, Stochód.

FRANCUSKI: Perzeusz, Prater, Oksza, Stochód, Dzwon.

Gonitwa	Nasz faworyt	Na miejsca płatne (Francuski)	Ewentualny fuks	Gra podwójna	Na tor miękki
1	Overshot	Kypris	Elf	Overshot Kypris	Parnar
2	Perzeusz	Zorza	Ondee	Perzeusz Zorza	Flamand
5	Rawita	Pegazus	Jenny	Rawita Pegazus	Ogaden
4	Rejwach	Prater	Nola	Rejwach Prater	Dal
5	Rapir	Zara	in	Rapir Zara	
6	Oksza	Oksza	Wróżda	Oksza Joyeuse	Ondee
7	Stochód	Stochód	Sumak	Stochód Kastylia	
8	Dzwon	Hokej	Latania	Dzwon Hokej	Palamis
9					
10					

Co warto zobaczyć na Pierwszej Wystawie Szpitalnictwa?

Lekarstwa, zioła, kosmetyki — lampy, poduszki, łóżka i... wykresy

Chociaż od otwarcia Pierwszej Wystawy Szpitalnictwa minęło już prawie dwa tygodnie — to jednak całkowicie wykończono ją dopiero kilka dni temu. Tłumy ludzi oblegały wystawę, wycieczki musiały zamawiać godziny żeby się dostać — a stoiska jeszcze nie wszystkie były gotowe. Tu i ówdzie coś się przybijało, biegali ludzie z wielkimi płachtami papieru, a niektóre pawilony nawet świeciły pustkami. Nareszcie wszystko jest gotowe.

Duży jasny hol nie pachnie już farbą. Na schodach można się już nie przewrócić o wystające deski. Zaczynamy zwiedzanie od parteru.

Długi korytarz zawieszony zdjęciami i rysunkami, które przedstawiają medycynę z zamierzchłych czasów. Operacje robione na łóżku nożem, prawie „kuchennym", stare pergaminowe księgi, jedne z najpierwszych o medycynie. Na prawo i lewo małe, jasne pawilony. Na ścianach wykresy, modele szpitali, zdjęcia. Dowiadujemy się, że w Polsce na 10.000 mieszkańców przypada 27 łóżek szpitalnych podczas gdy w Niemczech jest ich 97, w Norwegii 82, w Austrii 77, nawet w Rosji 28. Ciekawe też są bardzo dane statystyczne dotyczące leczenia chorych umysłowo. Okazuje się, że w roku 1919 mieliśmy tylko 8.444 łóżka dla umysłowo chorych, podczas gdy obecni mamy ich 16.780, ale i ta cyfra jest nie wystarczająca, jest ich za mało, przynajmniej o 15 tysięcy. Powinno być jedno łóżko na 10.000 mieszkańców. Bardzo ciekawy i bogaty jest również dział walki z gruźlicą.

Na pierwszym piętrze znajduje się kilkadziesiąt stoisk—najrozmaitszych firm. Spotykamy tutaj wszystko co ma jakikolwiek związek z medycyną i lecznictwem. Po przez różne rodzaje lekarstw, ziół, kosmetyków, aż do fartuchów, koców, lamp i gumowych poduszek włącznie. Stoiska są urządzane bardzo starannie — jest tu jak gdyby wyścig pomysłowości i artyzmu. W jednym z tych małych „pokoików" znajdujemy malowniczą akwarelę roześmianej dziewczyny zbierającej barwne kwiaty na łące, z podpisem: „Kwiaty to dzieci słońca", firma ta (Edward Gobiec) w ten prosty sposób doskonale reklamuje swe soki lecznicze wyciskane ze świeżych kwiatów.

Bardzo skromnie, ale pomysłowo urządzone jest stoisko firmy „Ormil" (inż. Liciński i S-ka), gdzie w szklanej gablotce ustawionej po środku znajdują się wyroby chemiczne, kremy lecznicze i kosmetyczne a przede wszystkim chlorek etylu, którego firma jest jedynym przedsawicielem.

Inne stoisko znów reprezentuje racjonalnie urządzoną aptekę, sposoby przechowywania lekarstwa. W dziale elektromedycznym znajdujemy pierwsze polskie aparaty Roentgena. Na uwagę tu zasługuje firma Positron, nowopowstała polska placówka wytwarzająca aparaty roentgenowskie i diatermie. Dążąc do samowystarczalności w każdej dziedzinie możemy z zadowoleniem powitać powstanie tej wytwórni, ponieważ wyroby jej wykonywane są całkowicie w kraju. W pawilonach przemysłowych oglądamy meble, aparaty szpitalne wszystko również produkcji krajowej.

Na drugim piętrze znajduje się kilka pawilonów poświęconych tylko ratownictwu. Nowocześnie urządzone apteczki podręczne, polowe, przeciwgazowe oraz ruchome punkty ratownicze — wszystko to pokazują i objaśniają zwiedzający siostry Czerwonego Krzyża. Instytut Radowy im. Curie-Skłodowskiej pokazuje nam potworne fotografie ludzi zniekształconych przez raka i tych samych po uleczeniu. Zawieszone na ścianie wielkie tablice objaśniają, że w 1932 r. tylko 156 osób, a w 37 r. 533 leczyło się radem w Instytucie.

Poza stoiskami Państwowych Uzdrowisk, Krynicą, Buskiem, Druskienikami Ciechocinkiem — znajduje się pawilon „Sanok", demonstrującej nowy wynalazek pn. „Laticel", jest to materiał podobny do gumy, ale przewiewny, bardziej elastyczny nie zsychający się i nie utleniający. Doskonale nadaje się na materace i na poduszki czy jakiekolwiek podkładki dla chorych.

Przy jednym ze stoisk siedzi żywa reklama: chłopiec, który ma pół twarzy w piegach, a pół dzięki nadzwyczajnemu kremowi idealnie białej i gładkiej. Kilka dużych pawilonych zajmują eksponaty i wykresy Ubezpieczalni Społecznej. Modele szpitali, których ZUS ma 14, sanatoriów (jest ich ogółem 15) i plastyczne mapy są wykonane artystycznie także każdemu muszą się rzucić w oczy i zwrócić każdego uwagę. Z olbrzymiego wykresu, zajmującego prawie pół ściany dowiadujemy się, że w Polsce jest obecnie 4.885.905 osób uprawnionych do leczenia w Zakł. Ubezp. Społ.

Na ostatnim piętrze urządzono wystawę eksponatów wojskowych, które przedstawiają organizacje służby zdrowia w wojsku.

W podziemiach znajduje się kilkanaście pawilonów. W dziale błon roentgenologicznych, na perwsze miejsce wysuwa się obfitością demontrowanych materiałów duże stoisko firmy „Kodak", posiadającej jedne z najdoskonalszych błon.

Wreszcie, na końcu, już po opuszczeniu gmachu wystawowego oglądamy samochody sanitarne, karetki pogotowia ratunkowego, oraz kolumnę kąpielowo - dezynfekcyjną Polskiego Czerwonego Krzyża — wszystko ustawione na obszernym podwórzu częściowo już wykończonego gmachu szpitala, w którym mieści się cała wystawa.

TEATR, MUZYKA, KINO

NARODOWY: „Zielony frak" Caillaveta i de Flersa.
POLSKI: „Subretka" Devala.
LETNI: „Jean".
MAŁY: „Pani natura" Biraboau.
KAMERALNY: „Zbyt liczna rodzina".
TEATR 8.15: „Księżna Czardaszka".
MALICKIEJ: Komedia muzyczna „Na falach eteru".
MAŁE QUI PRO QUO: „Nic nie wiadomo" rewia z udziałem Górskiej, Grossówny, Dymszy, Olszy, Boguckiego i innych.
CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś i dni następnych satyra polityczna w 25 obrazach pt. „Naokoło Cyrulika".
TEATR WIELKA REWIA: „Dla Ciebie Warszawo!". Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7.30 i 10 wiecz.
BUFFO: pod dyrekcją Janusza Warneckiego od 24 bm.: „Porwanie Sabinek" w adaptacji J. Tuwima i reżyserii J. Warneckiego.
41): „Scypion afrykański".
DOLINA SZWAJCARSKA (Szopena 3): Codziennie koncerty muzyki lekkiej. Wejście bezpłatne.
OGRÓD ZABAW „100 POCIECH" czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i piątków.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE

ATLANTIC (Chmielna 35): „Druga młodość"
* BAŁTYK (Chmielna 9): „Listy z pola bitwy".
CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wrzos".
* CASINO (N. Świat 50): „Obawa przed skandalem".
COLOSSEUM (N. Świat 19): „Robin Hood".
* EUROPA (Nowy Świat 63): „Ludzie za mgłą".
* IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Przygody Tomka Sawyera".
PAN (N. Świat 40): „Prawo do szczęścia".
RIALTO (Jasna 3): „Modelka".
* ROMA (Nowogrodzka 19): „Olimpiada—święto narodów".
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Naga Prawda".
STUDIO (Chmielna 7): „Pobożne kłamstwo"
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Paweł i Gaweł".

ACRON (Żelazna 64): „Zdradziecki wąwóz"
ADRIA (pl. Teatralny): „Zgrzeszyłam".
AMOR (Elektoralna 15): „Teodora robi karierę" i „Światła bulwarów".
* ANTINEA (Żelazna 51): „Droga do Rio" „Śmierć czyha w dżungli".
AS (Grójecka 54): „Skłamałam".
BIS (Elektoralna 27): „Towarzysze broni" „X-27".
CZARY (Chłodna 29): „Huragan" i nadprogram.
ELITE (Marszałkowska 81a): „Gdy kwitną bzy" i „Za kulisami filmu".
* EDEN (Marszałkowska 31): „Ordynat Michorowski" i „Trędowata".
FAMA (Przejazd 9): „Syn kantora".
FILHARMONIA (Jasna 3): „Kobiety nad przepaścią".
FLORIDA (Żelazna 41): „Bunt załogi" i „Brzdąc".
FORUM (Nowiniarska 10): „Droga w nieznane" i „Cień Szanghaju".
HELIOS (Wolska 8): „Królowa przedmieścia".
ITALIA (Wolska 52): „Dama na dwa tygodnie".
JURATA (Krak. Przedm. 66): „Ziemia błogosławiona" i „Rzeczpospolita młodości".
KOMETA (Chłodna 27): „Kapryśna ekspedientka i rewia.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Niedołajda".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Barbara Radziwiłłówna".
MAJESTIC (N. Świat 43): „Pensjonarka".
* MARS (pl. Inwalidów): „Miłość i sny kobiety".
MASKA (Leszno 70): „Ostatni pociąg z obłężonego miasta" i „Narodziny gwiazdy".
METRO (Smocza 34): „Błękitna załoga" i „Wiosna zakochanych".
MEWA (Hoża 38): „Jego wielka miłość" i „Pasażerka na gapę".
MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Znachor".
MUCHA (Długa 14): „Władczyni puszczy" i „Alarm na morzu".
NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „24 godziny miłości" i „Prawo młodości".
PETIT TRIANON (Sienkiewicza 8): „Lekarz pięknych kobiet" i „Skłamałam".
PROMIEŃ (Dzielna 10): „Niewinnie się zaczęło" i „Postrach opery".
PRAGA (Targowa 71): „W cztery oczy" i rewia.
* PRASKIE OKO (Zygmuntowska 16): „Grobowiec indyjski" i „Tygrys z Esznapuru".
* POPULARNY (Zamojskiego 20): „Po burzy" i „Na Sybir".
RAJ (Czerniakowska 191): „Robert i Bertrand" i „Zakochani".
RIWIERA (Leszno 2): „Obrońcy Rio Grande" i dodatki.
ROXY (Wolska 16): „Zaginiona dżungla" i „Wiosna w Holandii".
SFINKS (Senatorska 29): „Zbrodnia w Monte Carlo".
SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Ubóstwiana"
SORENTO (Krypska 54): „Halka" i „Straszny sen".
SYRENA (Inżynierska 4): „Żółty pirat" i Hollywood".
ŚWIAT (Suzina 4): „Kiedy jesteś zakochana" i „Dwoje z tłumu".
ŚWIT (N. Świat 19): „Szczęśliwa trzynastka".
TON (Puławska 39): „Indyjski grobowiec" i „Tygrys Esznapuru".
UCIECHA (Złota 72): „Pensjonarka".
UNIA (Dzika 8): „Ślepy zaułek" i rewia.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25.

Uśmiechy i łzy Warszawy

Skończyły się piękne moje dni i znowu muszę śmiać się i ronić łzy na szpaltach „Nowej Rzeczpospolitej". Od razu też jedna z agencji każe mi ubolewać nad losem pewnej pani, której grozi wścieklizna od jej własnego sierścią pokrytego psa. O pani nieznana, spiesz co prędzej po zastrzyk antywściekliznowy, do czego wzywa cię owa agencja, a tam zabezpieczą cię od przypadku, jakiemu uległ twój pies włochaty z sierścią. Albowiem pies, który ukąsił twego włochacza był wściekły. W głowę zachodzę skąd reporterzy owej agencji mają tak doskonały węch, iż wywęszyli wściekliznę u nieznanego psa, ustalili następnie, że ten drugi pies miał sierść i rzecz działa się na Żelaznej róg Siennej, a jednocześnie mieli tak mało inwencji, aby stwierdzić nazwisko owej nieszczęsnej pani. Jak mi taka agencja udowodni, że pies miał sierść? A może

pies był ogolony

Może to zresztą nie był pies, lecz jakieś inne stworzenie? A czy przypadkiem na rogu Żelaznej i Siennej nie ma restauracji i tam właśnie, siedząc przy stoliku, ów wnikliwy reporter nie obserwował przez szyby to, co mu świdrowało w wyobraźni?

Nie lada wyobraźnię miewał też 76-letni Abram Borowik z Otwocka. Ale kto w tym wieku ma o 4 lata młodszą żonę, może sobie wyobrażać Bóg wie co. Zwłaszcza gdy w tej samej izbie gnieździ się sublokator o 3 lata młodszy od żony. Bo co 69-letni sublokator, to nie 76-letni mąż. Borowik rozumiał własną tragedię życiową i postanowił skończyć z udręką. Cierpliwość się wyczerpała, wyobraźnia nie dawała mu spokoju i uzbroiwszy się w mosiężny tłuczek moździerzowy,

złamał żonie dwa żebra

sublokatorowi Herszowi Pękowskiemu także dwa, żeby sobie wzajemnie nie zazdrościli i odetchnął z ulgą. Borowikową i Pękowskiego umieszczono w szpitalu, Borowika w areszcie, gdzie znowu go strasznie dręczyła myśl, czy przypadkiem nie znaleźli się oboje w jednym i tym samym szpitalu. Wytłumaczono mu jednak, że jako dwie odmienne płcie, leżą na łóżkach w dwu różnych oddziałach i dostępu do siebie nie mają. Borowik uspokoił się tedy i spoczął w błogim śnie na pryczy.

Do snu również układają się w niektórych punktach miasta modne dzisiaj w Warszawie czerwone bariery na rogach niektórych ulic. Niedawno je poustawiano, by pouczały przechodniów gdzie i którędy wolno przekraczać jezdnię, a już im się sprzykrzyła służba. Pogięły się niebożątka ze złości, że zamiast z mocnej stali, czy choćby masywnego żelaza, spłodzono je po partacku,

z cienkiej blachy

pomalow. na czerwono, że niby takie groźne, a w środku panie dziejku próżnia, czy, jakby powiedział wróg politycznego ozonu — pustka. Bo on także (ozon nie wróg) krzyczy czerwonymi afiszami, a pod afiszem — klajster. I zamiast klajstrować społeczeństwo, sam się do murów kamienic i parkanów „przyklajstrował" tak dokładnie, że go rzadko który z urzechodniów spostrzega. Cóż więc dziwnego, że tak samo samochody i dryndy nie dostrzegają czerwonych barier na rogach ulic i poszturchiwują niebożątka, które za każdym takim szturchnięciem gną się i jest ich coraz więcej pogiętych, połamanych, pokrzywionych, aż się konie dorożkarskie nad nimi litują. j. j.

Nowe katedry na Uniwersytecie JP

Na uniwersytecie JP wydano nowy plan wykładów na rok 1938-39.

Z nowym rokiem akademickim utworzono nowe katedry na wydziale humanistycznym, filozofii skandynawskiej, na wydziale teologicznym katedry filozofii chrześcijańskiej i prawa kanonicznego.

Dla inwalidów ulgi tramwajowe

Zarząd miasta przyznał inwalidom wojennym zorganizowanym w związku inwalidów wojennych RP prawo do korzystania z miesięcznych biletów trasowych po cenie ulgowej, przysługującej młodzieży szkolnej.

Rejestracja rocznika 1920

W środę, 21 bm., w kolejnym dniu powszechnej rejestracji mężczyzn ur. w r. 1920, winni stawić się w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Floriańskiej 10, w godz. od 8 do 13 wszyscy poborowi zamieszkali na terenie XIII i XVIII komisariatów PP.

Zgłoszenie się do ochotniczej służby w wojsku lub jej pełnienie nie zwalnia od obowiązku stawienia się do rejestracji.

Tyfus w stolicy!

W stolicy trwa sezonowe nasilenie duru brzusznego, do którego przyczyniła się względna taniość niektórych gatunków owoców. Przebieg tej choroby jest w br. na ogół cięższy, niż w roku zeszłym i towarzyszą jej różne poważne komplikacje.

Wróbel z nożem nie był przesądny i wpadł

Do sklepu spożywczego Szlamy Miszmana w Legionowie wszedł nieznany klient. Do sklepu często przychodzą nieznani klienci i kupiec się temu bynajmniej nie zdziwił. Spokojnie też sięgnął do półki po papierosy jakich zażądał klient. Miszman jednak zdziwił się gdy nieznany klient dotknął jego szyi zimnym ostrzem noża i zażądał pieniędzy. Przestraszony sklepikarz dał mu 10 złotych.

Był to jakiś marny bandyta, bo zadowolił się tak małą sumą i zbiegł. Po ucieczce opryszka kupiec wziął na odwagę i poskarżył się policji, która stwierdziła, że rabusiem nożowym był mieszkaniec tejże miejscowości podwarszawskiej Antoni Wróbel.

Ten sam Wróbel przed czterema laty dokonał takiego samego napadu na ten sam sklep, wówczas jednak udało mu się zrabować kilkaset złotych. Wtedy był on jednak groźniejszy, bo operował rewolwerem i sam pieniądze z szuflady wygarniał. Wtedy jednak wpadł i czyn swój odpokutował w kryminale. Nauczony doświadczeniem tym razem był ostrożniejszy. Ale i tym razem wpadł. Wróbel nie był jednak fachowcem, bo fachowcy są przesądni i w to samo miejsce po raz drugi nie przyjdą, jeżeli im powinęła się tam noga.

Formalni i faktyczni mieszkańcy a opieka społeczna

Istnieje przepis, że osoba, która przez rok zamieszkuje na danym obszarze uzyskuje w tej drodze prawo do opieki społecznej. Jednak osoby przybywające do danej gminy nie są często meldowane na zamieszkanie lecz na czasowy pobyt. W ten sposób, choć faktycznie tracą wszelki kontakt z gminą poprzedniego przebywania i przenoszą się do nowej, formalnie przywiązane są do miejsca, z którego przybyły.

Wytwarza się stan rzeczy jak przed wojną, gdy mieszkaniec faktycznie stały formalnie mógł należeć do daleko położonej miejscowości, w której mógł wcale nie przebywać. Kwestia przenoszenia się z jednej gminy do drugiej będzie obecnie w drodze zarządzenia wyjaśniona.

Dowód zaufania i spokoju

W ostatnich dniach zawarto kilka transakcji większych na sprzedaż i kupno placów budowlanych.

Ceny są dość wysokie. W każdym razie istnieje tendencja lokowania kapitałów w nieruchomościach. Stanowi to dowód zaufania i spokoju

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody w dniu 20 bm.: ranek chłodny i mglisty (miejscami przymrozki). W ciągu dnia pogoda słoneczna o nieco większym zachmurzeniu na północnym zachodzie kraju. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków południowo-zachodnich, silniejsze na wybrzeżu. Ciepło (temperatura w ciągu dnia około 20 st.) widzialność rano osłabiona, w ciągu dnia bardzo dobra.

DROGA i MOTOR

DODATEK TYGODNIOWY NOWEJ RZECZPOSPOLITEJ

Gdy na Bielanach zawarcza motory asów...

Wyścig szosowy czy też... terenowy?

Już tylko kilka dni dzieli nas od największej imprezy motocyklowej Polski „Grand Prix Polski". Wyścig ten organizowany przez WKS Legię odbyć się miał już w czerwcu, niestety wskutek uroczystości kościelnych odłożono go. Polski Związek Motocyklowy dołożył wszelkich starań, by impreza ta odbyła się jeszcze w bieżącym roku. Starania te odniosły pożądany skutek. Imprezę przełożono na niedzielę, 25 września br.

Imprezę tę jako pierwszą w historii polskiego motocyklizmu wciągnięto do międzynarodowego kalendarzyka sportowego ściągając przez to licznych kierowców europejskich.

Kto z kim walczy?

Polscy kierowcy zdają sobie dokładnie sprawę jakie zadanie czeka ich w niedzielę. Oto staną do walki z kwiatem motocyklizmu europejskiego. Ich generalną próbą był niedzielny wyścig w alei Niepodległości i egzamin ten wypadł imponująco. Wierzyć możemy teraz z całym spokojem, że w największej imprezie motocyklowej w wyścigu o Grand Prix Polski godnie będą reprezentować nasze barwy.

Mieloch, Brendler, Bathelt, Jakubowski, Baron i inni dołożą wszelkich starań, by z walki z Niemcami czy Estończykami wyjść z honorem. Prawie pewnym jest udział kierowców angielskich, francuskich, węgierskich, szwedzkich, włoskich, i innych, ale potwierdzenia tych wiadomości oczekiwać należy nie prędzej, jak w środę.

Jeżeli mamy zastrzeżenia to tylko do Dochy. Jego obowiązkiem będzie dopilnowanie maszyny, by potem nie było tłumaczeń, jak w ostatnim wyścigu... „a bo wskutek nieprzygotowania maszyny musiałem wycofać się z wyścigu". Lemański z Poznania mimo, że w wyścigu w alei Niepodległości wskutek wadliwego brania wiraży został zepchnięty na trzecie miejsce, zapewne na trudniejszej trasie pokaże swe pazury. Jest to zawodnik, który umie walczyć i należy się spodziewać, że zrobi swoje. O innych jesteśmy spokojni, wszyscy dołożą wszelkich starań, by nie przynieść wstydu polskim barwom.

Organizatorzy

Osobny rozdział należy się organizatorom. Wojskowy klub sportowy Legia, jak sobie przypominamy, już przed pierwszym terminem wyścigu, tj. w czerwcu dokładał wszelkich starań, by impreza ta wypadła pod każdym względem imponująco. W tym wyścigu startować będą zawodnicy blisko z 8 państw europejskich, którzy tego rodzaju imprezy odbywają w normalnych warunkach. Niestety... wyścig o największą nagrodę Polski prawdopodobnie nie stanie na wysokości swego zadania, bo czyż można sobie wyobrazić, by zawodnicy startujący w tym wyścigu, gdzie każdy ułamek sekundy, decydować będzie o zwycięstwie, startować mogli z tym przekonaniem, że na trasie nie czyha na nich żadne niebezpieczeństwo. Trasa wyścigu niedzielnego, to obraz nędzy i rozpaczy. Oprócz 2-kilometrowego odcinka asfaltowego, resztę trasy nazwać można wyścigiem nie szosowym, ale terenowym. Droga poorana głębokimi bruzdami, na którym kroku czyhać będzie na życie zawodnika, który na swej maszynie pędzić będzie z szybkością około 150 km.

Miarodajne czynniki, mimo usilnych starań organizatorów, już w maju przyrzekły naprawę odcinka wyścigowego, i niestety... mimo odroczenia 3-miesięcznego, jak osobiście stwierdzić mogliśmy, przyrzeczenia tego nie dotrzymały.

Starania

Jak wyżej wspomnieliśmy, organizatorzy starają się... czy starania te odniosą odpowiedni skutek, przekonamy się dopiero w niedzielę. Podkreślić tu należy specjalnie wydajną pracę i poświęcenie p. Ungeltera, znanego społecznika na terenie rozwoju motocyklizmu polskiego, który nie szczędzi pracy i trudu, by imię polskiego motocyklizmu nie było szarpane za granicą.

10 przykazań

Wojskowy Klub Sportowy „Legia" do wydał specjalne „10 przykazań" społeczeństwa, jak mają zachować się w czasie trwania tak ważnej imprezy motocyklowej. Z powodu braku miejsca o poszczególnych warunkach i przykazaniach pisać będziemy w następnych numerach naszego pisma, jak też donosić będziemy o rozszerzającej się ilości zawodników krajowych i zagranicznych.

SATIS

Nadspodziewanie dobre wyniki motoryzacji w sierpniu

Sierpień, mający w handlu samochodowym opinię miesiąca „słabego", międzysezonowego, nie potwierdził w roku bieżącym tej opinii, bo sprzedaż wyniosła poważną, jak na nasz rynek, ilość 1.439 nowych pojazdów mechanicznych.

Zaznaczyć należy nadto, że w dalszym ciągu postępuje intensywnie naprzód wymiana zużytych jednostek na nowe — oto w sierpniu sprzedano 1.439 nowych poj. mech., podczas gdy liczba pojazdów zarejestrowanych wzrosła w tym miesiącu zaledwie o 865 jednostek. Wynika z tego, że 574 jednostki nowe poszły na wymianę pojazdów zużytych.

Tabor motocyklowy rośnie przeciętnie co miesiąc o 500 sztuk. Pomyślnym objawem jest liczba przyrostu motocykli zarejestrowanych w sierpniu (456 jednostek), który to miesiąc zazwyczaj wykazuje już bardzo znaczne osłabienie sprzedaży (sprzedano nowych 353 sztuki). Natomiast bardzo nikły jest przyrost samochodów ciężarowych (52 jednostki).

Ogólnie można powiedzieć, że sierpień rb. dał w sprzedaży wyniki nad spodziewanie dobre.

Nowy model samochodu małolitrażowego

Na rynku polskim ukazały się nowe modele samochodów marki „Rover" wytwarzane przez jedną z najstarszych angielskich fabryk „The Rover Company Limited", należącej do koncernu „The Rolls Royce of Light Cars".

Samochody te przez wzgląd na materiał konstrukcyjny, szereg udogodnień i udoskonaleń technicznych, luksusowe wykończenie oraz niskie koszty eksploatacji, zdobyły sobie pierwsze miejsce pośród europejskich wozów małolitrażowych.

Generalne przedstawicielstwo tych samochodów na Rzeczpospolitą objęła firma „Warszawskie Towarzystwo Handlowo - Przemysłowe" w Warszawie, mająca swój salon wystawowy przy ul. Kredytowej 6. Zaznaczyć należy, że firma ma własną stację obsługi oraz skład części zamiennych przy ulicy Wareckiej 6.

Z powodu braku miejsca na dzisiejszej kolumnie szersze omówienie walorów tego wozu wraz z ilustracjami pozostawiamy do następnego dodatku „Droga i Motor".

Nowy rekord świata na wodzie

ZURYCH, 20.9. Malcolm Campbell ustanowił nowy rekord świata szybkości motorowej na wodzie. Poprzedni rekord światowy należał do tego samego kierowcy i wynosił 208,40 km na godz. Nowy rekord ustanowiony przez Campbella wynosi 210,78 km.

Nowe części krajowe do montażu samochodów

Montaż samochodów zagranicznych w Polsce korzysta obecnie w coraz większym stopniu z części, urządzeń i instalacji krajowej produkcji.

Na podstawie zamówień, udzielonych krajowym fabrykom przez montownię lilpopowską na rok 1939, następujące części i instalacje dostarczone zostaną po raz pierwszy przez przemysł polski i wyłączono z importu: ramy, chłodnice, zbiorniki, tłumiki, resory, całe instalacje elektryczne oraz skrzynki biegów i koła.

Części te, wykonane w kraju, zastosowane zostaną przede wszystkim przy montażu ciężarówek, a następnie przy wszystkich innych wozach, objętych programem montażu.

Nowy sukces Fiata 1100

1634 km w 21 godzin

W niedzielę dnia 18 bm. odbyła się uroczystość 10-lecia Pomorskiego Automobilklubu (siedziba w Bydgoszczy).

P. A. jest instytucją stosunkowo młodą, powstał jako samodzielna jednostka w roku 1928, pracując już od roku 1924 jako oddział Automobilklubu Wielkopolski.

W okresie swego dziesięciolecia P. A. wykazał dużą sprawność organizacyjną urządzając szereg poważnych imprez samochodowych, jak: wyścig na Osowej Górze (1924), wielki raid pomorski (1925), wyścig górski (1929), wszechpolskie zjazdy nad morze, wyścig o puchar Bałtyku (1931), zjazd do Wilna i wiele innych.

Z okazji 10-lecia zorganizowano w dniach 16 i 17 bm. jubileuszową jazdę konkursową polegającą na zjeździe gwiaździstym (21 godzin jazdy) oraz próbie sprawności w dniu 17 bm. na trasie Bydgoszcz — Rynkowo — Myślęcinek.

Impreza ta dała nadzwyczajne wyniki godne podkreślenia.

A więc przede wszystkim zwycięzca w klasyfikacji ogólnej i w klasie A (do 1200 cm sz.) p. Prężyna (P. A.) przejechał 1634 km w czasie 21 godz. Jeśli się zważy, że p. Prężyna „podróżował" po polskich drogach z których większość określić można jako ledwie średnie lub mierne — jego wynik przeciętna ok. 77 km/godz. jest wyczynem kapitalnym, zwracając uwagę na wielkie możliwości (wytrwałość) i duże umiejętności ambitnego bydgoszczanina, który nota bene jest kierowcą bardzo młodym.

Jeśli do tego dodamy, że p. Prężyna jechał na wozie małolitrażowym (Fiat 1100), co prawda bardzo sprawnym i szybkim, — wyczyn ten zaliczyć trzeba do rzędu doskonałych.

Nieco skromniejszy, ale także godny podkreślenia jest wyczyn drugiego w ogólnej klasyfikacji — p. Szypuły (A. Wielkp.) na Adler Junior, który przejechał na tym niezbyt szybkim wozie 1285 km, jak również poważny bagaż kilometrów pokonanych przez p. Maryańskiego (A. P.) na Fiat 1500 — 1268 km, który zdobył trzecie miejsce w og. klas. i przeważa w klasie B (do 1800 cm sześć.).

Była jeszcze jedna osada „wyścigowców" — pp. Bogdan Rychter i inż. Marek na Opel Olympia — machnęli ok. 1500 km i nie dojechali do mety wskutek... braku dętek. — Czego jak czego, ale gwoździ na drodze nam nie brak.

W klasie C (ponad 180 cm sz.) zwyciężył p. Schreiter na Chevrolecie, który nadto zdobył nagrodę prezydenta Bydgoszczy.

Na tej czwórce bynajmniej nie wyczerpała się liczba „ostrojeźdźców" — p. Antczak (A. W.) przejechał ponad 1300 km.

Dojechało do mety 37 maszyn.

Jesienna jazda konkursowa Automobilklubu Polski

Komisja sportowa A. P. ma „na tapecie" dwie imprezy: jesienną jazdę konkursową (25 bm.) i raid terenowy (9 październik). Jesienna jednodniówka będzie dość trudna i trasę wydłużono do 716 km (Warszawa — Brześć — Kowel (kontrola) — Włodzimierz Wol. (kontrola) — Chełm Lub. — Krasnystaw — Lublin — Lubartów (kontrola) — Kock (kontrola) — Przytoczno — Moszczanka — Garwolin — Miłosna — Warszawa). Najcięższe do przebycia będą odcinki dróg gruntowych Kowel — Włodzimierz (54 km) i Lubartów — Kock (24 km). Szybkości najwyżej punktowane wyznaczono następujące: I klasa (do 750 ccm) 50 km/godz., II klasa (do 1100 ccm) 57 km/godz., III klasa (do 2000 ccm) 65 km/godz., IV klasa (powyżej 2000 ccm) 70 km/godz. Start do jazdy okrężnej odbędzie się dla wozów I klasy 24 bm. o godz. 22, dla kl. II — 24 bm. o godz. 23, dla kl. III — 25 bm, o godz. 0.00, dla kl. IV — 25 bm. o godz. 1. Małe wozy będą więc miały ok. 8 godzin jazdy nocnej.

Poza jazdą okrężną regulamin jednodniówki (dla seniorów, juniorów, pań — jednym słowem wszystkich) obejmuje próbę szybkośic płaskiej 1 km ze startu stojącego (pod Miłosną) oraz próbe zrywu i hamowania (również pod Miłosną).

Podstawowa przeciętna do punktowania szybkości płaskiej: I klasa — 52 km/godz., II kl. — 63 km/godz., III kl. — 70 km/godz., IV kl. — 75 km/godz. Za każdy km/godz. przeciętnej szybkości powyżej szybkości podstawowej zawodnik otrzymuje 0.3 pkt. dodatniego. Szybkość minimalna (osiągnięcie niższych szybkości powoduje wyłączenie z zawodów): I kl. — 40 km/godz., II kl. — 47 km/godz., III kl. — 55 km/godz., IV kl. — 60 km/godz.

Na wykonanie próby zrywu i hamowania (podobnie jak w r. ub. plus jedno jeszcze zatrzymanie dla wyrównania szans wozów dużych i małych) zawodnik otrzymuje 100 sekund. Za każdą sekundę poniżej tej normy — pół punkta dodatniego. Za niewykonanie przewidzianego próbą zatrzymania — 10 pkt. karnych, za nieprzepisowe ustawienie samochodu na linii (bez poprawki) — 5 pkt. karnych.

Jak słychać, na jednodniówkę szykuje się legion kierowców.

W Łodzi niedobrze

Ze względu na trudności w ustaleniu terminu w ubiegłym tygodniu zebrania delegatów Łódzkiego Automobil-Klubu i A. P. dla wspólnego dokonania obliczeń wyników turnieju samochodowego Warszawa — Łódź, który odbył się dnia 11 bm., wyniki obliczone będą przez komisję międzyklubową dopiero 19 bm.

Jest to fakt w sporcie polskim niemal bez precedensu, aby wyniki imprezy sportowej obliczane były w 8 (słownie osiem) dni po jej zakończeniu!!! Jest to szeroko komentowane w sferach automobilistów stołecznych.



— Halo, panie, czy tutaj biegun południowy?

— Niezupełnie, ale prawie to samo — biegun północny!

6.15–24.00 RADIO

WTOREK, 20.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.20 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci; 15.35 Przegląd gospodarczy; 16.00 Muzyka operowa; 16.45 „Od Tair do stratosfery" opowiadanie; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 Rodowód silników; 18.10 Recital fortepianowy Olgi Martusiewicz; 18.45 „O dwunastu rozbójnikach"; 19.00 Utwory skrzypcowe w wyk. Antoniego Szafranka; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Transmisja z „Dni Mickiewiczowskich"; 19.50 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 „W stulecie saksofonu"; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Pieśni J. Brahmsa w wyk. Adeliny Korytko-Czapskiej; 22.30 Koncert fortepianowy Beethovena; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczor.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy; 14.00 Pare informacji; 14.10 Koncert solistów; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Koncert rozrywkowy; 17.00 Pogadanka; 17.15 Płyty; 18.00 Muzyka lekka i taneczna; 22.00 „Co słychać?" Rozmówka Jerzego z Kadziusiem; 22.15 Muzyka lekka i taneczna; 23.00 Polska muzyka kameralna.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.
20.30 Paris PTT. „Dawne przeboje".
20.30 Wieża Eiffla. „Rodzina Straussów".
21.00 Oslo. 24 preludia Chopina.
21.00 Medioian. Wieczór muzyczny.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny"; 7.15 Muzyka poranna; 8.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.45 Odczyt; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 Rośliny owadożerne; 18.10 Recital skrzypcowy Zdzisłaaw Rosslera; 19.20 Pogadanka aktualna; 18.45 „O dwunastu rozbójnikach"; 19.00 Recital śpiewaczy Michała Zabejdy-Sumickiego; 19.20 Pogadanka aktualna: 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Koncert chopinowski; 21.50 Wiadom. sportowe; 22.00 Koncert kameralny; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

13.00 Płyty; 13.55 Parę informacji; 14.05 Płyty; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Trio P. R.; 16.10 ... 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Płyty; 18.10 Muzyka lekka i taneczna; 22.00 Przegląd kulturalny; 22.15 Płyty; 22.55 Muzyka lekka;

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Bruksela franc. „Paganini" operetka Lehara.
20.00 Droitwich. Koncert symfoniczny.
20.50 Sztokholm. Koncert orkiestrowy.
20.55 Praga. Symfonia jesienna Novaka.

CZWARTEK, 22.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Poranek muzyczny dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci; 15.35 Skrzynka ogólna; 15.50 Wiad. gospodarcze; 16.05 Płyty; 16.15 Odczyt; 16.35 Płyty; 16.45 Pogadanka; 17.00 Płyty; 18.00 Przegląd wydawnictw; 18.30 Teatr wyobraźni; 19.00 Piosenki i tańce białych i czarnych w USA; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Pogadanka aktualna; 20.50 Audycja dla wsi; 21.02 „Arlezjanka" opera Cilea; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.

WARSZAWA II

13.00 Płyty; 13.55 Parę informacji; 14.05 Instrumenty dęte; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Muzyka salonowa; 17.00 Jak spędzić święto; 17.10 Pogadanka społeczna; 17.15 Koncert solistów; 18.00 Płyty; 22.00 Kwadrans poetycki; 22.15 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.10 Wrocław. Wieczór Wagnerowski.
20.10 Królewiec. Koncert symfoniczny.
20.10 Deutschlandsender. Koncert Filharm. Berlińskiej.
20.10 Monachium. „Giuditta" operetka Lehara.
20.10 Kopenhaga. Koncert symfoniczny.
20.15 Droitwich. Koncert symfoniczny.
20.45 Monte Ceneri. Koncert symfoniczny.
21.00 Rzym. „Arlezjanka" opera Cilea.

Pełna tabela loterii

12-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 5.000 zł na nr: 109234

Zł 15.000 padło na nr: 45292

Zł 10.000 padło na n-ry: 40478 152073

Zł 5.000 padło na n-ry: 5850 10866 13417 41562 58110 61962 155076

Zł 2.000 padło na n-ry: 4090 17677 81920 37869 82566 85605 90426 90828 117055 134529 137225

Zł 1.000 padło na n-ry: 8511 9409 15240 17715 20855 20072 24816 25637 29663 30721 40498 42357 52413 55630 59970 64934 70302 82411 83318 88348 91358 92619 96199 100638 112718 111956 123711 123643 138304 143160 159902 152991 159600 153368 134600

Wygrane po 250 zł

48 83 254 500 9 754 959 1000 35 174
242 322 85 401 72 93 508 604 814 972
90 2062 110 277 324 431 97 683 799 972
3003 43 151 312 76 442 51 625 714 23
64 861 913 4053 85 238 84 490 572 86
92 653 99 720 51 8 921 5060 94 101 2
57 75 97 297 446 598 673 76 706 11 61
65 90 885 975 6001 54 382 467 607 800
7 76 905 7174 450 52 533 754 75 995
8025 91 106 386 450 61 654 63 773 811
9139 218 342 439 504 612 38 703 49 87
845 10033 80 165 89 225 40 319 58 467
625 11006 17 139 44 229 366 438 674
748 863 12093 294 397 422 86 501 71
708 18 873 922 75 13185 284 325 409
608 795 925 14044 142 57 8 98 230 432
84 865 900 37 15060 287 300 24 452 90
7 501 64 653 70 923 16026 136 68 83
87 235 42 434 93 572 604 66 85 789 97
947 19279 359 428 527 48 753 76 995
18003 115 262 82 350 98 422 35 74 78
593 4 62 25 657 735 905 28 19011 114
57 230 350 70 88 460 614 93 729 965 76
20028 184 291 481 564 892 901 26 21021
39 76 128 55 250 70 305 469 644 45 775
810 943 22085 249 358 411 918 23019
125 261 65 479 506 14 47 97 983 777 806
915 50 24115 73 236 318 562 73 618 716
32 39 50 52 70 840 55 927 36 25003 34
71 139 233 312 18 52 525 82 776 805
57 79 968 91 26098 232 43 308 15 560
725 73 86 823 96 921 27016 29 85 328
38 41 99 514 26 640 56 712 30 895 907
28006 123 60 225 583 600 741 29074
203 93 392 650 35 745 911 43 30019 112
71 237 487 529 615 748 864 46 916
31165 96 216 22 383 443 673 74 32136
391 404 29 729 809 14 84 934 46 72
33143 324 578 656 843 900 63 34159 572
720 887 35068 175 14 380 432 534 725
84 36049 128 73 750 62 873 958 90 1
37330 99 415 662 71 739 919 38114 81
610 50 929 89 39004 48 314 407 75 675
706 30 71 40041 149 207 35 478 36 518
729 946 84 41001 161 523 87 658 709 33
92 742163 291 425 64 570 68 85 645 705
931 72 43099 154 423 72 98 595 642 72
921 5065 44029 94 130 75 474 747 45040
71 396 407 78 540 640 894 46008 111 9
212 4 421 65 71 769 86 47162 375 476
682 719 65 815 18 900 83 48142 78 606
21 819 87 930 77 49126 66 203 62 417
32 567 689 802 31 967 61 74 50205 376
79 402 504 5 624 61 762 51324 27 48 95
526 72 98 609 52206 53 377 447 567 703
42 846 67 87 900 49 68 97 53236 528
684 736 54012 60 251 467 665 764 87
802 7 996 55157 90 314 48 71 472 537
42 629 724 36 815 941 50 56152 88 304
407 611 73 94 726 40 85 845 87018 143
200 519 65 646 65 86 825 929 58009 36
86 262 86 961 59065 113 297 327 532
69 622 71 97 718 93 823 916 52 63 60116
249 466 529 35 61 634 782 61028 186
210 339 423 55 592 653 794 63004 21 101
209 61 334 73 739 940 75 64043 240 57
87 449 65 82 528 48 617 30 709 18 33
72 874 954 65182 335 54 91 98 535 735
869 934 57 66343 90 877 67247 319 64
77 483 629 716 26 823 68025 31 44 354
598 723 59 897 924 42 69040 45 67 113
284 367 411 740 953 70016 127 435 49
583 642 51 91 783 808 98 71081 88 102
12 83 672 719 46 50 829 48 71 861 66
72124 42 48 235 320 36 82 401 613 76
813 987 73160 99 333 35 639 85 93 811
98 994 74098 293 433 583 606 840 33
75082 180 263 455 56 6 543 81 631 652
945 76103 26 261 393 674 891 940 63
77143 67 285 589 600 43 54 731 819 928
71 80192 244 79 448 683 81077 104 74
370 96 92 605 29 71 763 88 805 49 935
97 92080 180 369 476 91 558 707 828
83054 109 61 89 403 11 514 63 68 706
47 823 84063 205 328 64 431 86 727
945 85033 88 127 211 18 81 378 463 508
47 96 861 86110 23 286 340 65 89 403
43 59 75 550 793 934 68 69 87061 141
77 248 380 428 42 508 69 93 659 60 841
48 916 46 88064 90 123 50 58 293 339
49 84 436 38 563 600 778 800 11 933 77
89053 202 303 404 32 75 96 503 905 33
55 70 90018 180 304 406 29 92 784 825
979 91219 335 468 507 41 648 704 21
802 998 92066 159 80 356 476 91 505
905 93011 39 94 93 343 646 881 980
94044 98 137 59 224 342 86 660 98 732
74 822 3 36 44 68 903 20 95069 433 585
804 26 951 96159 330 87 797 97246 595
627 824 992 98 98082 122 63 478 543
613 540 43 51 82 740 99063 92 260 330
34 90 423 92 564 674 812 23 914 100054
72 136 325 403 57 639 71 786 98 946
101099 532 664 55 759 93 945 102051
122 79 256 480 576 850 928 103161 368
512 49 736 859 104133 74 237 409 37
74 507 57 83 97 703 885 928 64 105044
83 170 393 787 709 12 52 866 94 904 23
34 106002 14 42 132 47 226 39 45 349
79 495 565 606 684 848 107077 85 92
455 528 84 664 108076 227 52 74 339
50 434 95 555 701 850 944 109082 177
220 64 590 787 828 110044 71 123 46
374 452 535 41 899 111073 170 241 397
422 569 946 112210 74 420 48 69 554 70
697 799 833 51 81 947 60 113031 151 73
220 22 73 327 418 549 831 912 21
114030 57 77 165 598 619 712 822 49
78 85 115089 160 66 378 436 87 622 44
68 778 116016 28 116 47 69 79 261 436
508 649 737 824 72 915 19 117020 71
145 224 32 305 20 43 781 855 911
118140 49 238 320 28 64 88 586 694 806
27 953 119002 43 76 96 133 255 95 355
81 515 662 822 120025 179 86 208 40
561 858 906 121029 166 244 391 679 709
916 122050 69 266 659 709 972 94 12306
121 367 537 631 711 124070 241 442 555
750 125010 143 73 57 97 462 74 76 536
635 50 728 42 54 852 86 126001 292 332
451 62 869 909 96 127080 257 351 462
516 85 729 70 80 804 906 70 128001 201
16 36 419 76 564 644 99 727 87 91 94
856 129004 112 13 215 38 428 558 780
721 915 88 130066 258 355 510 64 830
131020 37 253 349 67 467 561 623 762
132231 362 492 578 89 768 75 810 978
84 133083 445 76 767 72 950 83 96
134027 155 95 219 71 341 50 92 683
702 868 135052 384 617 762 981 136183
418 70 503 616 774 909 137320 453 533
614 15 32 800 138238 59 73 428 584 92
703 76 817 912 139025 46 338 49 57 96
412 516 49 657 792 869 140109 38 64
200 416 23 568 601 831 926 85 141165
210 66 324 81 468 531 862 142162 82
231 33 64 77 528 38 83 639 933 143122
241 67 69 312 479 541 606 32 780
144074 394 438 72 674 905 21 7 95
146044 60 315 38 48 428 33 83 514 38
785 883 146199 255 482 583 723 87
147055 117 205 32 584 768 946 148164
95 358 515 816 34 149269 305 590 615
804 62 903 33 150062 226 37 62 93 447
529 157016 147 56 453 574 90 705 94
823 55 92 152064 129 283 785 819
153283 473 597 699 733 898 154159 76
240 344 52 64 87 904 479 551 77 674
708 28 915 155359 98 459 81 512 22 709
927 37 156047 331 501 76 681 957 87
157095 587 709 27 71 859 65 93 158345
630 742 880 927 159133 273 358 71 86
504 610 21 763

III-cie ciągnienie

Wygrane po 250 zł

477 967 1206 55 613 35 2006 279 308
75 3169 620 61 824 50 66 928 4014 214
360 608 770 820 5149 293 891 901 6134
241 281 434 54 555 67 725 43 811 52
942 7059 152 4 265 330 403 60 601 8202
361 493 693 825 32 905 9400 599 797
10031 98 199 759 841 11007 60 145 221
531 869 12069 448 69 517 621 13065 99
337 92 518 20 731 960 14168 525 707
929 94 15420 679 16131 95 224 687 840
17169 214 33 405 946 18701 19171 547
63 673 939 20462 689 897 948 21190 295
431 777 756 808 880 992 22343 19 69
730 23197 340 473 566 635 854 80 90
956 74 24370 662 764 944 25456 502 46
57 613 743 62 26081 194 238 543 653
828 42 27276 305 9 82 927 28142 551
899 995 29222 361 717 78 30450 92 714
31006 69 511 57 98 997 32032 418 538
33135 281 488 619 97 34091 336 42 670
730 78 948 90 35005 90 105 24 234 347
72 971 869 36046 262 401 503 742 72
911 37078 668 727 800 38154 680 780
814 959 39144 344 437 606 40010 103 80
309 497 567 893 911 41491 614 876 910
42378 419 53 788 43156 797 828 44002
319 707 45143 69 354 418 889 46222 969
47035 171 332 790 48056 78 927 49026
330 461 513 6 842 50103 502 89 754 956
51204 36 76 87 391 907 52032 231 375
657 53153 244 497 988 54062 786 55214
976 56009 124 520 76 736 816 903 57252
330 87 816 23 58107 28 609 74 59165
222 568 920 62 60153 475 510 728 61279
627 713 62218 574 63129 424 501 53 83
680 64020 239 439 61 658 767 65082 277
471 597 926 66102 378 417 97 620 863
963 85 67060 619 68182 272 351 446
69188 282 496 861 70179 380 491 559
71007 202 442 609 922 72004 99 107
361 486 507 601 12 731 73308 446 509
720 94 74118 52 201 708 96 814 986
75002 110 450 555 655 76497 598 735
872 77393 614 34 878 78646 79124 578
917 80449 81061 194 489 888 82082 186
222 520 663 83492 577 84181 487 500
752 830 940 85023 308 642 784 992
86310 405 782 996 87119 263 316 462
594 612 793 909 88099 171 456 880
89296 90026 188 323 438 577 870 91264
402 536 890 92168 329 513 32 93177 337
523 94106 695 95216 654 96287 426 56
580 693 97248 361 98785 99079 633
100174 255 390 529 982 101021 110 687
102208 498 553 704 103383 104368 574
105433 775 850 106104 228 459 513 658
744 107002 21 238 327 421 593 926
108068 152 109460 745 110596 627
111052 882 112553 113018 80 134 512
632 114002 336 495 432 567 673 820 979
115095 218 38 470 90 507 604 762 931
116265 388 548 57 989 117409 953
118045 166 472 119090 774 120679
121015 355 79 661 952 122071 210
123497 588 124290 713 125130 693
126110 431 581 765 127075 350 128005
164 374 649 129661 130169 274 550 953
131013 76 132296 554 698 133975
134147 352 415 586 135820 977 136254
428 137795 138146 227 320 402 546 630
139002 278 736 140043 62 167 597 726
849 141005 117 54 448 616 142517 659
703 964 143069 138 291 402 648 144080
633 719 145082 293 146316 147233 94
743 148048 151 641 828 149409 546 796
150513 151479 736 152551 95 625 886
923 153056 110 269 427 873 91 154188
155596 885 951 156462 660 907 157446
78 857 158000 127 476 159416

V'-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł na nr: 131789

Zł 25.000 padło na nr: 21115

Zł 15.000 padło na nr: 105068

Zł 10.000 padło na n-ry: 42402 91877 148664

Zł 5.000 padło na n-ry: 18112 89068 90577 157225

Zł 2.000 padło na n-ry: 16055 64103 73763 83444 84285 86408 117751 133847 135618 138923 142989

Z. 1.000 padło na n-ry: 2127 1789 5758 11124 13602 18399 20319 20502 31556 37401 37630 42650 54292 55034 58801 66406 70306 74137 76850 82196 83807 92901 95246 103559 107669 128517 130824 134039 141897 153346 150301 157103 157770

Wygrane po 250 zł

297 351 438 530 623 805 970 1096 1180
226 433 599 908 42 61 2377 502 720 916
306 8 346 80 608 935 458 543 601 48 812
85 5413 8286329 39 423 837 8040 476 77
839 93 9092 237 462 720 68 840 10288
382 920 60 97 11041 135 218 590 12072
361 647 824 972 13380 413 721 978
14762 864 961 15261 79 317 528 51 74
94 74216 051 52 220 97 670 949 17072
267 71 881 945 18173 578 79 723 19096
305 865 20034 192 649 62 9 351 89 413
544 680 861 21046 126 528 22238 35 427
536 24031 308 838 25042 57 128 484 524
917 2607 77 136 475 27024 57 76 77 117
359 611 78 81 28638 832 926 29018 327
36 725 30127 230 756 69 891 31029 347
451 641 888 32086 257 755 81 33209 341
605 23 70 8777 34198 281 633 45 712 61
831 922 35016 242 395 523 36379 576
37145 293 602 996 38004 112 331 76
656 67 702 82 905 39146 88 270 605 950
0054 377 94 775 81 89 42070 832 43013
377 731 801 32 44069 108 207 45058
574 860 46194 488 780 820 60 47245 445
79 84 537 77 921 42 48423 647 73 730
49039 38596509 628 86

50293 773 51150 299 52001 132 451
2 829 53212 40 367E 54069 834 55006
297 65804 345 491 963 57157 364 626
903 58319 59274 498 7598 929.

60001 339 929 44 61127 205 690 62345
808 80 964 63380 91 667 703 64026 925
65448 517 75 66313 638 67373 29 744
68046 650 79182 349 727 827 71152 616
958 72013 122 422 580 633 752 94 862
99 73250 31 74081 423 905 75172 94 279
558 84 948 90

76096 338 402 6 18 796 77086 356
528 40 782 814 950 82 78013 73 206 53
444 605 22 79094 427 557 62 976 —
80335 442 504 767 832 81141 221 902
82059 351 3 439 47 744 83082 334 88
726 84031 45 4178 694 85139 621 779
939 86273 501 792 898 87004 256 89
360 701 88199 282 388 494 949 90235
86 369 490 9 622 91087 226 419 705
83 92270 463 701 901 93143 207 383
487 553 649 863 919 58 94005 131 —
463 87 613 912 95517 769 96317 562
606 424 811 965 97288 519 605 794 —
982 98025 227 677 92 4 8 862 97 —
970666 72 269 89 460 646 100099 15 45
313 96 647 844 101192 318 908 26 —
102014 180 374 489 782 103418 541
77 664 104570 610 38 709 73 881 —
105064 419 664 808 40 106034 54 225
739 107075 415 574 819 923 4 108289
463 803 109067 70 7 186 331 404 666
723 964 110146 763 87 823 951 1110007
14 103 286 444 629 855 112620 717 969
85 113010 626 930.

114292 859 115025 416 501 781 —
966 116062 70 372 515 631 66 117183
370 406 32 669 951 118213 377 119011
298 355 497 649 810 120543 359 515
692 822 83 121608 811 122064 614 70
562 646 123286 91 308 785 124296 —
125305 8 887 126812 127289 352 429
659 749 831 128160 571 728 52 809
129506 366 739.

130037 51 202 349 985 131215 516 798
833 66 132051 169 217 335 454 823
133115 322 90 457 134424 755 847
135378 832 992 136062 462 65 669 798
137003 358 699 703 922 139032 278 390
634 139213 388 681 140061 60 736 818
141567 685 834 142056 119 580 654 725
143400 829 972 144233 536 658 815 93
145019 145 76 297 379 477 552 146081
189 433 38 569 147285 332 542 55 934
148026 457 955 85 149196 354 541 57
150082 968 151413 517 664 854 941
152171 246 512 903 153103 200 46 471
154260 530 796 818 967 155008 11 701 4
156152 42 520 157273 158470 646 859 77
159052 89 152 268 459 604 785 912

Pożyteczna namiętność do strojów
Nowa suknia uratowała życie

W Londynie wydarzył się w ostatnich dniach wypadek, świadczący o tym, że nawet ciekawość kobieca bywa czasem bardzo pożyteczna.

Właścicielka sklepu mlecznego niejaka mrs. Baldwin (nie mająca zresztą nic wspólnego ze znanym mężem stanu), opuściła na chwilę swój sklepik w celu obejrzenia nowej sukni swojej sąsiadki.

Właśnie w momencie, kiedy z zainteresowaniem oglądała suknię przejeżdżał przez ulicę duży samochód ciężarowy. W pewnej chwili coś zepsuło się w kierownicy i wóz z całym rozpędem wjechał do sklepiku mlecznego pani Baldwin łamiąc ladę sklepową i wypełniając sobą cały niemal drobny obszar sklepiku. Gdyby pani Baldwin nie opuściła przed chwilą sklepu, padłaby niewątpliwie ofiarą wypadku, gdyż w sklepie nie było po prostu miejsca, w którym mogłaby się uchronić przed zmiażdżeniem.

Nauka z wydarzenia, że i kobieca ciekawość na fatałaszki bywa czasami pożyteczna, a nawet może ocalić życie ciekawej



Mąż: — No, teraz wreszcie może zrozumiesz, co ja cierpię, gdy ty sobie kupujesz kapelusz.

Teatr „Małe Qui pro Quo"

Dziś premiera Rewii zwątpień i znaków zapytania

Otrzymała ona tytuł „Nic nie wiadomo", świetnie odpowiadający dzisiejszej sytuacji politycznej. Dzisiejsza premiera więc będzie koncertem humoru, gdzie publiczność znajdzie wszystkie aktualne zagadnienia z terenu polityki krajowej i zagranicznej podane w wykrzywionym zwierciadle wyśmienitej satyry. Pierwsze skrzypce, w tym koncercie śmiechu dzierży król komików Adolf Dymsza wraz ze Stefcią Górską, a resztę zespołu stanowią najmilsi artyści: Halina Kamińska, Helena Grossówna, Andrzej Bogucki, Tadeusz Olsza oraz W. Orłow (ze swoją kapitalną mimiką!) i nowy nabytek teatru — Zofia Sykulska.

Dziś premiera! Początek o godz. 19.30. Drugie przedstawienie o 22-ej (7,30 i 10). (N)

DZIŚ KAŻDY Z NAS DA NA OCIEMNIAŁE DZIECI W LASKACH

Kreda na płocie

Informacja kolejowa

Stało się, że mnie namówiono na parodniowy wyjazd z Warszawy.

Broniłem się długo i rozpaczliwie, ale przyjaciel mój takie przede mną roztaczał horyzonty, tak, mnie pracowicie przekonywał do swojego projektu, że w końcu uległem. Właściwie to zdecydował nugat i kanalizacja. Powiecie państwo, że, są to sprawy dosyć rozbieżne i różnorakie. Zapewne, ale tak było. Powiedziano mi, że takich nugatów jak w Pińsku nie ma na całym świecie i takiej oczyszczalni ścieków jak w Brześciu nie ma na całych kresach.

Szalenie lubię nugaty i bardzo interesuję się kanalizacją. Obiecano mi więc dać jednego na spróbowanie, a drugie pokazać. Żeby nie było nieporozumień stwierdzam, że oglądać miałem kanalizację, a próbować nugata. W żadnym razie nie zgodziłbym się na eksperyment odwrotny.

Zdecydowałem się więc szybko i postanowiłem jechać. Umówiliśmy się w Brześciu.

Przed wyjazdem, jak to przed wyjazdem. Okazało się, że wszystkie kołnierzyki są w pralni, a z ostatniego krawata Barbara uczyniła sobie lejce dla swojej lalki. Nie mogę przecież jechać w brudnym kołnierzyku i postrzępionym krawacie. Sprawunki, sprawuneczki... ot zwykłe kłopoty domowe.

Kiedy dobrnąłem nareszcie do okienka kasy kolejowej, zorientowałem się, że właściwie nie wiem jakim mam jechać pociągiem,. Wyrwałem się ze skrętów ogonka przy kasie i pobiegłem do biura informacji.

Przyjęto mnie dość ospale. Obydwaj informatorzy załatwiali właśnie jakąś bardzo przystojną klientkę. Wydaje mi się, że nie tyle zawiłość kwestji, ile uroda damy zatrudniła ich obu na raz. Dość, że pracowali niesłychanie intensywnie, a w moją stronę nawet spojrzeć nie chcieli.

Jestem z natury bardzo cierpliwy i uparty, więc doczekałem się wreszcie błogosławionej chwili, kiedy dama wśród tysiąca czarujących uśmiechów opuściła lokal biura informacyjnego.

— O której mam najbliższy pociąg do Brześcia? — zapytałem uprzejmie.

Młody człowiek spojrzał na mnie z lekceważeniem.

— Do Brześcia? — zapytał wyraźnie znudzony i rozczarowany.

— Tak jest. Do Brześcia!

— Siedemnasta pięćdziesiąt pięć.

— A o której godzinie będę w Brześciu?

— Mniej więcej po pięciu godzinach jazdy.

Zdaje mi się, że się wściekłem.

Więc to się ma nazywać ścisła informacja? A jakaż informacja ma być, u licha, ścisła jak nie kolejowa? Zdaje mi się, że bardzo nieżyczliwie i podniesionym tonem rozmawiałem z młodym człowiekiem, bo od razu stał się uprzedzająco grzeczny dla mnie. Wtedy dowiedziałem się, że podróż moja trwać będzie ściśle cztery godziny i minut dziewiętnaście.

Mała różnica, co?

No dobrze. Ale czyż na to, ażeby się dowiedzieć rzeczy ścisłych w biurze informacji kolejowych trzeba aż głos podnosić?

Mała rzecz, a wstyd!

ORKA

Kobieta zmieniła mapę Europy (8)

Transport broni w rękach Pertabra
a losy Indii w rękach Alicji Max'm

Jeśli Hiram Maxim miał jakie wątpliwości co do osoby Pertabra — wszystko to padło w proch wobec oświadczenia Alicji Maxim:

— Ten człowiek będzie moim mężem...

I tak się to stało, że kiedy Pertabr wrócił do pałacyku Maximów — król armat patrzył na niego tak, jak na człowieka, którego dawno oczekiwał obok siebie.

— Jeśli „Inteligence Service" nie wydeleguje pana do naszego koncernu — oświadczył przyszłemu zięciowi — postaram się aby pan mógł u mnie zająć lepsze stanowisko, a ze służby jego królewskiej mości ustąpiłby pan chyba, gdyby pana o to poprosiła Alicja?

Pertabr sam nie wiedział czemu, ale zaczerwienił się, co Hiram zrozumiał, jako objaw skromności i zażenowania: jego przyszły zięć mógł się czuć onieśmielony myślą, że w salonach Hirama Maxima spotkał go sukces. Ten sukces w pojęciach Maxima jest tylko rewanżem za ocalenie Alicji.

W kilka dni później objął urzędowanie, jako szef biura prasowego w koncernie „Vikers, Maxim Ltd".

Dziwna to funkcja, bo koncern w prasie angielskiej w ogóle nie ogłaszał się i napozór żadnej akcji prasowej nie prowadził. Jednakże biuro istniało i Pertabr już pierwszego dnia zorientował się, że gromne sumy biuro przekazuje do różnych krajów na utrzymywanie agencyj prasowych, które wydawały biuletyny i przysyłały do biur Maxima sterty wycinków prasowych.

Pewnego dnia Pertabr, siedząc sam w swym gabinecie myślał o... dalszej drodze, którą winien iść jego plan ku realizacji, gdy nadspodziewanie szczęście znowu samo weszło mu w ręce.

— Pan Rrekto — zameldował woźny.

Pertabr słyszał to nazwisko. Rrekto był prawą ręką Vikersa i w jego imieniu załatwiał różne bardzo dziwne tranzakcje. Krótko mówiąc dostarczał broni różnym małym narodom wojującym , o czym nie wiedział ani Hiram Maxim, ani parlament angielski.

Gdy na progu stanął Anido Rrekto — Pertabr od razu zrozumiał skąd się wzięło w Anglii takie dziwne imię i nazwisko. To był Hindus...

Przez chwilę w gabinecie Pertabra panowało milczenie: dwaj ludzie, którzy patrzyli na siebie, obaj byli jednakowo zaskoczeni odkryciem jakiego dokonali. Bo Pertabr mógł wprowadzić w błąd wszytkich Anglików, tak, jak i Rrekto, ale... nie mógł oszukać drugiego Hindusa. Obaj nie mieli w tej chwili żadnych wątpliwości.

Zdając sobie sprawę z tego Pertabr przemówił w języku bengali:

— Ty z jakich jesteś stron?

— Z Bengali — odpowiedział przybysz.

— A jakiej jesteś religii?

— Dżaina...

Chwila namysłu — Pertabr wyjął amulet „Wielkiego Wtajemniczonego" i — podsunął go pod oczy przybysza. Na widok smoka okręconego wokół pucharu — Rrekto bez namysłu runął do stóp Pertabra.

— Wstań! — krzyknął Pertabr. — I zachowuj się tak, jakbym był Anglikiem. Będziesz mi służył wiernie?

— Póki życia!

— I nie zdradzisz mnie?

— Niech robaki stoczą moje serce! — dokończył Rrekto słowami dżaińskiej przysięgi.

Gdy po godzinie rozmowie Rrekto opuszczał gabinet Pertabra bił mu z oczu blask, jakiego nikt jeszcze u niego nie widział: blask żądzy czynu. Czynu, który nie przyniesie żadnych dochodów, tych zresztą ambitny Hindus miał dosyć, ale — w świątyniach dżainstów imię jego będzie powtarzane jako imię bohatera narówni z Pertabrem, Ghandim i wieloma innymi.

A jednocześnie Hiram Maxim prowadził do biura generała Ashmore'a, aby mu pokazać przez oszklone drzwi, kto pracuje jako szef biura prasowego.

— Ależ ja go znam! — wykrzyknął generał. — To jest Lionel Fitzmauritz jeden z najzdolniejszych agentów indyjskich... Co on tu robi?

— Pracuje u mnie — odparł z dumą Maxim. — Ja mu zaofiarowałem stanowisko dziesięć razy lepsze niż mógłby mieć w służbie jego królewskiej mości...

Od generała Ashmora „Inteligence" dowiedziała się, że Lionel Fitzmauritz nie zginął w katastrofie „Księcia Jorku". Wiadomość pochodziła z tak autorytatywnego źródła, że nie sposób było sprawdzać ją czy w ogóle kwestionować.

A w dwa tygodnie później Anido Rrekto wsiadł do samochodu Pertabra i tam oczekiwał, aż szef biura prasowego wyjdzie z gmachu firmy.

— Mam ogromny transport broni i amunicji dla Gruzji... — oznajmił szeptem, choć byli sami w aucie.

— Świetnie — odparł Pertabr. — Kiedy chcesz z nim jechać?

— Kiedy każesz?

— Jak najprędzej. Jutro rozmówię się z Alicją...

— Dobrze. Ja będę gotów jeszcze dziś — zakończył Rrekto.

witpe.



— Psa tego nigdy nie nauczysz, żeby słuchał.

— Trzeba trochę cierpliwości. Z tobą na początku, kochany mężuniu, też nie było tak łatwo!

WITOLD POPRZĘCKI 13

CZARNOZIEM SCHNIE...

Powieść

STRESZCZENIE

Po dziesięciu latach niewinnie spędzonych w więzieniu powrócił do rodzinnej wsi Antoni Wiaderny i po spowiedzi objął swoje niesłychanie zapuszczone gospodarstwo. Faktem jego powrotu zainteresował się wywiadowca Szczepek, który nie wierzy w winę Antoniego Wiadernego tym bardziej,, że we wsi zauważył Mateusza Wiadernego w intymnej rozmowie ze znanym komunistą Gryfenbergiem. Dochodzenie rozpoczął Szczepek rozmową z księdzem, od którego jednak nic się nie dowiedział, jak również nic więcej nie powiedział mu Antoni Wiaderny, który ukrywa wszystkie szczegóły zbrodni popełnionej przed 10 laty. — Stwierdziwszy w nocnej wędrówce, że wieś jest zła i pełna przestępców, Antoni postanawia iść do księdza po radę.

Kaśka-„Latawica" podniosła się w pewnej chwili na łóżku.

— Mateus... Ale tyn co Suchowica utłuk, to i jego piniendze musioł wzionć? — zapytała, ujawniając w ten sposób temat swych myśli. — A to przecie był ładny gros...

Wiaderny drgnął, jakby go kto ukłół, a po długim namyśle odpowiedział:

— Tyn, co Suchowica utłuk — nic z tego nimioł...

— Cemu?...

— Bo beł pijany i po pijanemu niewiada gdzie piniendze zakopoł...

— Po pijanemu piniendze zakopoł...— powtórzyła Kaśka, jakby nie rozumiejąc tych słów, w których kryło się rozwiązanie całej zagadki śmierci głupawego emigranta.

Cała bowiem wieś tylko dlatego uwierzyła, że Antoni Wiaderny zabił Suchowicza, że zabójca nie chciał wskazać gdzie zakopał zrabowane pieniądze. Boć przecież nagłe wzbogacenie się czyjeś nie uszłoby uwagi, gdyby nie to, że w Wólce jak była bieda przed zabójstwem, tak i po zabójstwie. Czasem tylko u Bobrowika i jego kompanów pojawiają się pieczeń na stole, to znów Wyrkowiak dawał którejś z dziewczyn korale, czy bransoletę w mieście skradzioną.

I na tym koniec. Legendarny majątek Suchowicza po jego tragicznej śmierci znikł bez śladu, jakby nigdy nie istniał. Śledztwo, prowadzone bardzo energicznie nie dało rezultatu, a zasada „is fecit" — cui prodest" zawiodła na całej linii. Bo i komuż przyniosła korzyść ta zbrodnia, skoro z pieniędzy przywiezionych przez Suchowicza nie znaleziono we wsi ani jednego dolara?

Zmarniało też wszystko inne, co zostało po Suchowiczu. Chałupa spaliła się w rok po jego śmierci — rodzina poszła na dziady i — słuch po niej zaginął. Od czasu do czasu wspomniał ktoś „głupiego Walka", o którym już dawno przestali we wsi myśleć, jak o głupim, ale — częściej wspominano o Antonim Wiadernym, potwornym mordercy, który Wólkę zadziwił i wsławił się wśród największych jej przestępców tym strasznym ciosem, jaki zadał Suchowiczowi. Legenda Antoniego Wiadernego rosła i rosła i choć wielu już ludzi zapomniało jak wyglądał ten młody człowiek — wielu ludzi mówiło o nim dość często i to bez specjalnego wstrętu, raczej z podziwem i uznaniem...

I dziwnym zbiegiem okoliczności nikt nie zwrócił uwagi na to, co się stało z majątkiem Suchowicza. A kiedy pewnego razu zgadało się o tym w karczmie Szajmana i ktoś zapytał wprost — Mateusz Wiaderny, który właśnie przyszedł do Szajmana namyślił się i odpowiedział:

— Miał pies buty?

— Juścić nie...

— No to i głupi Walek miał tyle samo...

Od tego czasu, jeśli kto zapytał o los majątku, który Suchowicz rzekomo z Ameryki miał przywieźć — odpowiadano bez zająknienia:

— Miał pies buty, a głupi Walek pieniądze...

Jeden tylko Michał Szczepek był innego zdania. W tym kierunku postanowił poprowadzić śledztwo i dlatego zaraz następnego dnia po bytności w Wólce — zjawił się w archiwum sądu okręgowego w Warszawie. Odszukanie akt Antoniego Wiadernego nie nastręczało żadnych trudności, jakoże po wypuszczeniu z więzienia akta odnaleziono, aby wpisać ten „drobny" szczegół, że... „Wyrok sądu okręgowego wykonano".

Akta te chude były i nie wiele mogły powiedzieć najzdolniejszemu kryminologowi. W protokóle policyjnym z Gródka i Pomianowic wszystkie szczegóły tej sprawy na pożółkłym już papierze streszczały się w kilku zdaniach:

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 Zł

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3-25-08; 3-25-10; 3-25-11
Do rozmów międzymiastowych 3-25-09
Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
KONTO PKO nr 22612. KONTO ROZRACHUNKOWE nr 218

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI i S-ka WARSZAWA, ZGODA 5